

Zbigniew Hundert

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

Jan Jerzy Sowa

(Uniwersytet Warszawski)

## Od towarzysza jazdy do wojewody podolskiego. Przebieg służby wojskowej Nikodema Żaboklickiego w latach 1656–1706\*

*From a Towarzysz of the Cavalry to the Voivode of Podolia.  
Nikodem Żaboklicki's Course of Military Service in the Years 1656–1706*

### STRESZCZENIE

Nikodem Żaboklicki (zm. 1706) był jednym z najbardziej doświadczonych i jednym z najdłużej odbywających służbę wojskową oficerów koronnych w drugiej połowie XVII w. i na początku XVIII w. Syn chorążego braclawskiego Hieronima wstąpił do wojska ok. 1650 r. Na pewno od 1656 r. służył w królewskiej chorągwi kozackiej, zaś w latach 1663–1667 był towarzyszem rotty husarskiej hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego. Równocześnie, w latach 1666–1667, był rotmistrzem chorągwi tatarskiej. Po krótkim epizodzie dowodzenia husarią hetmana polnego koronnego ks. Dymitra Wiśniowickiego w latach 1668–1683 był porucznikiem husarii Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, a w latach 1684–1694 jego syna Adama Mikołaja. Następnie dowodził husarią hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego (1695–1702) oraz króla Augusta II (od 1702 r. chorągwią królewicza Fryderyka Augusta, a od ok. 1704 r. do śmierci – chorągwią samego monarchy). W trakcie dowodzenia husarią kolejnych możliwych, z którymi Żaboklicki wchodził w układy klientalne, zwiększały się jego kompetencje dowódcze. W 1683 r. jako pułkownik JKM stał na czele hetmańskiego pułku Sieniawskiego. W latach osiemdziesiątych XVII w. coraz częściej wyznaczano go dowódcą większych zgrupowań taktycznych bądź grup operacyjnych, natomiast w latach dziewięćdziesiątych XVII w. i w pierwszych latach XVIII w. pełnił często samodzielne dowództwo nad woj-

\* Autorzy w tym miejscu pragną serdecznie podziękować Recenzentowi wewnętrznemu za cenne wskazówki źródłowe, które wzbogaciły niniejsze rozważania. Artykuł powstał częściowo w ramach projektu badawczego „Sądownictwo i dyscyplina wojskowa w Rzeczypospolitej końca XVII w.” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr projektu: 2014/13/N/HS3/04407).

skiem koronnym jako regimentarz generalny. Jako dowódca wojskowy był często wybierany na komisarza do hiberny czy komisarza do trybunałów skarbowych. Pełnił również funkcje posła wojskowego oraz posłów cywilnych z sejmików województwa ruskiego i podolskiego. Od 1676 r. był chorążym braclawskim, w 1693 r. wszedł w skład senatu w randze kasztelana kamienieckiego, a w 1704 r., jako zaufany stronnik króla Augusta II, otrzymał urząd wojewody podolskiego. W trakcie swej wieloletniej służby wojskowej odznaczył się wieloma osiągnięciami w kampaniach wojennych.

**Słowa kluczowe:** Nikodem Żaboklicki, regimentarze wojska koronnego, porucznicy husarscy, XVII w., patronat wojskowy Sieniawskich, Potockich i Stanisława Jana Jabłonowskiego, wojewodowie podolscy

Korpus oficerski armii koronnej w drugiej połowie XVII stulecia zrzeszał w swoich szeregach wcale niemałą grupę ludzi, którzy przeszli wieloletni szlak bojowy i mogli przy tym pochwalić się znacznymi dokonaniem wojennymi. Nierzadko trafiali przez to na usta całego społeczeństwa Rzeczypospolitej, a pod ich rozkazami żołnierski etap obywatelskiej edukacji przechodziło kilka pokoleń tych samych rodzin szlacheckich. Z kolei dysponenci faksji magnackich czynili wiele starań, by takich ludzi ściśle związać ze swoimi stronnictwami politycznymi w celu stworzenia z nich filarów własnych wpływów w armii. Jednym z takich oficerów, który wyraźnie zaznaczył się swoją działalnością polityczno-wojskową w drugiej połowie XVII w. i w pierwszych latach XVIII w., był Nikodem Żaboklicki, któremu poświęcamy niniejsze rozważania.

Nikodem Żaboklicki należał do grupy oficerów średniego szczebla (niemagnaccy regimentarze i pułkownicy jazdy, rotmistrzowie oraz porucznicy zaciągu narodowego czy też oberszterowie i oberszterlejtnanci zaciągu niemieckiego), czyli środowiska, które przez wiele lat w polskiej historiografii nie było należycie doceniane. Dzięki jednak badaniom Marka Wagnera koronny korpus oficerski w drugiej połowie XVII w. doczekał się gruntownego opracowania w pracy doktorskiej tego historyka, obronionej w 1988 r., która w całości (i z uzupełnieniami) ukazała się drukiem dopiero w 2015 r.<sup>1</sup> Znaczną część swoich ustaleń dotyczących koronnego korpusu oficerskiego M. Wagner publikował jednak sukcesywnie w kolejnych rozprawach<sup>2</sup>. Dzięki tym studiom zainteresowanie kadrami dowódczą niewątpliwie wzrosło, co zaowocowało choćby powstaniem artyku-

<sup>1</sup> M. Wagner, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, mps pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Jana Wimmera, Warszawa 1988, Biblioteka IH UW; idem, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.

<sup>2</sup> Część doktoratu M. Wagnera ukazała się także w postaci książkowej; zob. idem, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, Toruń 1992 (II wyd. 1995). Pełne zestawienie dorobku M. Wagnera w bibliografii jego ostatniej książki.

łów biograficznych kilku oficerów z drugiej połowy XVII w. – np. Gabriela Woyniłłowicza<sup>3</sup>, Tadeusza Boubonombeka Persa<sup>4</sup>, Władysława Wilczkowskiego<sup>5</sup>, Aleksandra Polanowskiego<sup>6</sup>, Zygmunta Zbierchowskiego<sup>7</sup>, Mikołaja Skrzetuskiego<sup>8</sup>, Pierre’a de Brion<sup>9</sup> czy Jana Stachurskiego<sup>10</sup>. Ostatni przypadek doczekał się nawet biografii książkowej<sup>11</sup>. Wypada też wspomnieć o cyklu artykułów poświęconych kolejnym generałom artylerii koronnej autorstwa Mirosława Nagielskiego<sup>12</sup>. W nowszych opracowaniach scharakteryzowano również poszczególne środowiska oficerskie, jak hu-

<sup>3</sup> S. Augustowicz, *Gabriel Woyniłłowicz, oficer jazdy koronnej z poł. XVII w. Zarys biografii*, „Studia z Dziejów Wojskowości” [dalej: SDW] 2012, 1, s. 101–128.

<sup>4</sup> M. Nagielski, *Tadeusz Daniel Boubonombek Pers w służbie króla i Rzeczypospolitej, w: Afryka, Orient, Polska. Prace ofiarowane profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Kuczyński, M. Tymowski, Warszawa 2007, s. 199–216.

<sup>5</sup> Z. Hundert, *Władysław Wilczkowski, porucznik husarski i pułkownik królewski*, w: *Na z góry upatrzonych pozycjach*, red. B. Międzybrodzki et al., Warszawa–Zabrze 2011, s. 165–173. Zawarte tam ustalenia wymagały jednak uzupełnień i weryfikacji, co nastąpiło w dwóch monografiach tego autora (zob. poniższe przypisy).

<sup>6</sup> Idem, *Aleksander Polanowski – porucznik husarski oraz pułkownik Jego Królewskiej Miłości*, SDW 2013, 2, s. 41–70.

<sup>7</sup> M. Wagner, *Zapomniany bohater bitwy wiedeńskiej. Zygmunt Zbierchowski (około 1635–1691) – porucznik husarski*, w: *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, t. 4, red. A. Smoliński, Toruń 2013, s. 63–86.

<sup>8</sup> Z. Hundert, *Jak Mikołaj Skrzetuski został rotmistrzem pancernym, czyli kilka uwag o ostatnich latach służby wojskowej pierwowzoru bohatera „Trylogii”*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 3, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2014, s. 133–141.

<sup>9</sup> M. Nagielski, *Pierre de Bryon – pułkownik gwardii dragońskiej Jana Kazimierza Wazy. Przyczynek do karier Francuzów w służbie króla i Rzeczypospolitej*, w: *Primum vivere deinde philosophari. O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. M. Białokur, A. Szczepaniak, Opole–Toruń 2009, s. 105–120.

<sup>10</sup> M. Groszkowski, *Służba wojskowa Jana Stachurskiego od września 1655 do maja 1657 roku*, w: *Spes in virtute, salus in victoria: Materiały z „IX Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Historyków Wojskowości”, Lublin 8–10 grudnia 2011*, red. D. Lipska, J. Gładysz, A. Gładysz, Lublin–Zabrze 2013, s. 108–114; idem, *Garnizon białocerkiewski pod komendą Jana Stachurskiego w latach 1667–1668*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 169–191.

<sup>11</sup> Jest to pierwsza biografia książkowa oficera piechoty zaciągu niemieckiego z drugiej połowy XVII w.; zob. M. Groszkowski, *Jan Stachurski: Komendant Białej Cerkwi w latach 1664–1668*, Oświęcim 2014.

<sup>12</sup> M. Nagielski, *Zygmunt Przyjemski – generał artylerii koronnej w latach 1649–1652*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 3, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2012, s. 13–29; idem, *Krzysztof Grodzicki h. Łada – generał artylerii koronnej w latach 1652–1659*, w: *ibidem*, t. 2, Toruń 2011, s. 57–82; idem, *Inflantczyk generałem artylerii koronnej – Fromhold von Ludinghausen Wolff w służbie trzech polskich Wazów*, w: *ibidem*, t. 4, Toruń 2012, s. 85–131; idem, *Marcin Kazimierz Kątski – generał artylerii koronnej w służbie króla i Rzeczypospolitej*, w: *ibidem*, s. 133–173.

sarii koronnej w latach 1672–1676<sup>13</sup>, ośrodek kadrowy skupiony przy hetmanie wielkim koronnym, następnie królu Janie Sobieskim<sup>14</sup> czy wreszcie korpus generalski zaciągu cudzoziemskiego w okresie panowania wspomnianego powyżej monarchy<sup>15</sup>. Nieco późniejszego okresu dotyczy praca Jerzego Ronikiera, poświęcona regimentarzom wojska koronnego mianowanym przez hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego<sup>16</sup>. Na wyróżnienie zasługują również opublikowane przez M. Wagnera dwa tomy słownika poświęconego kadrze oficerskiej w drugiej połowie XVII w.<sup>17</sup>.

Dzięki wspomnianym wyżej publikacjom, podstawowe fakty z biografii wojskowej Żaboklickiego zostały już rozpoznane. W zasadzie pierwszą pracą wydaną drukiem, która odegrała tu ważną rolę, była monografia Zbigniewa Hunderta, poświęcona husarii koronnej w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676<sup>18</sup>. Stopniowym uzupełnieniem dla danych biograficznych Żaboklickiego były kolejne prace tego historyka<sup>19</sup>. Również ostatnie wydanie studiów M. Wagnera nad koronnym korpusem oficerskim zawiera syntetyczną charakterystykę życiorysu omawianego oficera<sup>20</sup>. Na tym jednak dorobek polskiej historiografii w zasadzie się zamyka. Nikodem Żaboklicki, z przyczyn obiektywnych, nie doczekał się biogramu w *Polskim Słowniku Biograficznym*; brak również notek na jego temat w słownikach autorstwa M. Wagnera. Piszący te słowa wprawdzie opracowali hasło słownikowe poświęcone Żaboklickiemu, jednakże z racji, iż

<sup>13</sup> Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012 (zwł. rozdział III) – dalej praca będzie cytowana zgodnie z paginacją z drugiego wydania z 2014 r.

<sup>14</sup> Idem, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014 (zwł. rozdział II); idem, *Pozycja Jana III w wojsku koronnym w latach 1674–1683. Utrzymanie czy też utrata wpływów wypracowanych w czasie sprawowania godności hetmańskiej?*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016, s. 121–151; M. Wagner, *Towarzysz broni Jana Sobieskiego*, w: *Jan Sobieski – wódz i polityk (1629–1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 55–63.

<sup>15</sup> Idem, *Generałowie wojska polskiego w społeczeństwie Rzeczypospolitej czasów Jana III Sobieskiego (1668–1696)*, w: *Spółczeństwo staropolskie*, t. 4: *Spółczeństwo a wojsko*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015, s. 189–209.

<sup>16</sup> J. Ronikier, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze: Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992.

<sup>17</sup> M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1–2, Oświęcim 2013–2014.

<sup>18</sup> Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 212–213, 233–235 i nn.

<sup>19</sup> Idem, *Między buławą a tronem*, s. 93, 96, 177, 188, 191 i nn.; idem, „Kopijników, czyli husarzy chorągwie, owo czoło wojska, owa nieodparta w wojnie potęga, powinny być pomnożone” – *Hetman Jan Sobieski a husaria koronna w latach 1667–1673*, w: *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski i jego czasy (1665–1674)*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 267, 271.

<sup>20</sup> M. Wagner, *Korpus oficerski*, s. 265–266 i nn.

termin jego druku pozostaje niewiadomy, zdecydowaliśmy się przygotować artykuł biograficzny. Przedsięwzięcie to wydaje się konieczne, aby móc wprowadzić do powszechnego obiegu naukowego poszerzoną charakterystykę (w stosunku do znanych już ustaleń) jednego z najbardziej zasłużonych oraz jednego z najdłużej odbywających służbę wojskową oficerów koronnych drugiej połowy XVII w. W tym celu wykorzystaliśmy dotychczasowy dorobek polskiej historiografii, jak również rozproszony materiał źródłowy, do którego udało się dotrzeć w trakcie kolejnych kwerend. Na wyróżnienie na pewno zasługuje tu zbiór 27 listów Żaboklickiego z lat 1672–1705, adresowanych przede wszystkim do pryncypałów – Mikołaja Hieronima oraz Adama Mikołaja Sieniawskich<sup>21</sup>.

Data narodzin Nikodema Żaboklickiego pozostaje obecnie nieznana. Zapewne jednak przyszły wojewoda podolski przyszedł na świat w latach trzydziestych XVII w. Pieczętował się on herbem Roch (Pierzchała), a pochodził z niezamożnej rodziny wywodzącej się pierwotnie z województwa rawskiego, która w XVII stuleciu przeniosła się na Braclawszczyznę i Podole. Jego ojcem był Hieronim, chorąży braclawski, klient wojewody sandomierskiego Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, a później dworzanin i plenipotent Gryzeldy z Zamoyskich Wiśniowieckiej<sup>22</sup>. Początki jego ka-

<sup>21</sup> Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie [dalej: B. Czart.], sygn. 5992.

<sup>22</sup> Na jego temat m.in.: B. Rudomicz, *Efemerus czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, przeł. W. Froch, oprac. M.L. Klementowski, Lublin 2002, cz. 1–2, *passim*. Zdaniem M. Wagnera, N. Żaboklicki był synem dzierżawcy wsi Olszanik i Czerchawy w starostwie wiszeńskim, chorążego bydgoskiego Remigiana oraz Anny ze Strzyżowskich (idem, *Korpus oficerski*, s. 265). Należy jednak zauważyć, że Stanisław Żaboklicki, łowczy podolski, kolejny posesor Olszanika i prawdopodobny syn Remigiana (M. Wagner za o. Kasprem Niesieckim uznał go za brata Nikodema; idem, *Korpus oficerski*, s. 265; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 10, oprac. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1845, s. 10) został w księgach grodzkich lwowskich w 1688 r. określony jako brat stryjeczny (*frater patruelis*) bohatera niniejszego studium („Generosus Żaboklicki, venator Podoliae Generoso Żaboklicki, vexillifero Braclaviensi vigore consensus Sacrae Regiae Maiestatis cedit”, Lwów 22 I 1688, Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів [dalej: CDIAUL], f. 9, op. 1, ks. 172, s. 193). Remigian był zatem najpewniej stryjcem, a nie ojcem Nikodema. Istnieją także inne przesłanki przemawiające za uznaniem ojcem przyszłego regimentarza właśnie Hieronima Żaboklickiego. To w końcu po Hieronimie Nikodem uzyskał urząd chorążego braclawskiego (patrz w dalszej części tekstu). Jedną z głównych majątności późniejszego wojewody podolskiego był należący do ordynacji zamojskiej Gorajec (B. Czart., sygn. 5992, *passim* – liczne listy datowane właśnie z Gorajca). Nikodem ufundował też portret wotywno-epitafijny swojej rodziny (obecnie w posiadaniu Muzeum Zamoyskiego), który najpewniej zawisł w kościele Reformatorów w Zamościu – fundacji m.in. Hieronima (P. Kondraciuk, *Szlacheckie fundacje sztuki sakralnej dla kościołów i kaplic w ordynacji zamojskiej w XVIII wieku*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie: Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 22–24 maja 2002*, red. R. Maliszewska, Kozłówka 2002, s. 200). Wreszcie korespondencja pułkownika i jego żony z Zamoyskimi – może być

riery wojskowej nie są dokładnie znane, choć wnioskuje się przez pryzmat konstytucji sejmowej z 1690 r., która nagradzała Żaboklickiego za okres blisko czterdziestoletniej służby żołnierskiej<sup>23</sup>, można wyznaczyć umowną datę jej rozpoczęcia na rok 1650. Wśród żołnierzy komputu koronnego możemy go wskazać na pewno w roku 1656 – gdy zaciągnął się do formowanej we Lwowie roty kozackiej króla Jana Kazimierza, dowodzonej przez porucznika G. Woyniłłowicza. Jego miejsce w rejestrze popisowym, jakie wówczas zajmował, było dość odległe – na 52 towarzyszy plasował się on bowiem w I kwartale 1656 r. na pozycji 38. Przez kolejne kwartały służby jego lokata z roll popisowych nie poprawiła się znacząco<sup>24</sup>. Oznacza to, że początkowo Żaboklicki nie odgrywał wśród towarzystwa tej jednostki istotnej roli – i prawdopodobnie nie mógł też mieć większego doświadczenia w porównaniu z innymi kolegami, plasującymi się wyżej od niego. Sądy te można podeprzeć przykładem Aleksandra Polanowskiego, który w I kwartale 1656 r. zajmował wśród towarzystwa roty królewskiej piąte miejsce – a zanim zaciągnął się pod rozkazy Woyniłłowicza, służył kilka lat w jednostce kasztelana halickiego Aleksandra Cetnera, widniejąc w wykazach chorągwi na czołowych pozycjach (w II kwartale 1655 r. była to pozycja pierwsza)<sup>25</sup>.

Nikodem Żaboklicki służył w królewskiej rocie kozackiej do okresu konfederacji wojskowych 1661–1663 – i przez ten czas wyrobił sobie w chorągwi pozycję. Rachunki skarbowe za okres służby: I kwartał 1656 – II kwartał 1661 odnotowały go bowiem, z imienia i nazwiska, jako osobę pełniącą funkcję deputata po odbiór żołdu, za co miał otrzymać tytułem traktamentu 8000 zł<sup>26</sup>. Jako towarzysz królewskiej rotы kozackiej przyszedł wojewoda podolski przeszedł zapewne cały szlak bojowy tej jednostki w okresie potopu i wojen z Państwem Moskiewskim na początku lat sześćdziesiątych XVII w. Prawdopodobnie zatem bił się w ramach zgrupowania kasztelana kijowskiego, a następnie wojewody ruskiego Stefana Czarnieckiego w kampaniach 1656 r.: zimowo-wiosennej oraz wielkopolskiej, w bitwie pod Warszawą (28–30 VII), w kampanii pruskiej i w bitwie

---

świadectwem kontaktów odziedziczonych po ojcu – zob. np. N. Żaboklicki do Marcina Zamoyskiego, z Gorajca 24 VI 1684, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Zamoyskich [dalej: AZ], sygn. 489, s. 3.

<sup>23</sup> Konstytucje sejmu 1690 r., w: *Volumina legum* [dalej: VL], t. 5, oprac. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 379; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 233.

<sup>24</sup> Rejestry popisowe rotы kozackiej Jana Kazimierza od I kwartału 1656, AGAD, Akta Skarbowo-Wojskowe [dalej: ASW], dz. 85, sygn. 90, k. 5 i nn.; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 233; M. Wagner, *Korpus oficerski*, s. 265.

<sup>25</sup> Z. Hundert, *Aleksander Polanowski*, s. 43–45.

<sup>26</sup> Rachunki skarbowe chorągwi kozackiej JKM z lat 1656–1661, AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 52, k. 29–30; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 233.

pod Prostkami (8 X), w walkach z najazdem Jerzego Rakoczego i w wypadzie na Pomorze Szwedzkie w 1657 r., w kampanii duńskiej 1659–1660 czy wreszcie w działaniach zbrojnych na Białorusi przeciw Moskwie w 1660 r., gdzie doszło do starć pod Połonką (28 VI) i w październiku nad rzeką Basią<sup>27</sup>. Niewątpliwie Żaboklicki musiał w jakichś działaniach wojennych zdobyć uznanie kolegów i dowództwa jednostki, skoro reprezentował ją następnie jako deputat.

W późniejszym okresie rota, w której służył Żaboklicki, przystąpiła, podobnie jak cała dywizja Czarnieckiego, do konfederacji wojska koronnego<sup>28</sup>. Nie odbyło się to jednak jesienią 1661 r. – jak w przypadku innych jednostek – a zapewne ok. marca 1662 r. Jeszcze bowiem na początku tego roku Żaboklicki wraz z innym towarzyszem kozackiej rotacji królewskiej posłował do Jana Kazimierza w celu zapewnienia go, iż jego rota zaprzysięgła nie odstępować króla i nie przystępować do jakiegokolwiek konfederacji, oczekując od monarchy jedynie wsparcia w otrzymaniu należnych zasług<sup>29</sup>. Niebawem jednak znalazła się w strukturach Związku Święconego, tak jak przyszły kasztelan kamieniecki. W tym okresie Żaboklicki zyskał też od żołnierzy wojska koronnego znaczny kredyt zaufania, dwukrotnie bowiem konfederaci powierzali mu bardzo ważne funkcje poselskie. Najpierw w marcu 1662 r. skonfederowani żołnierze wybrali go na wysłannika do związku wojska litewskiego<sup>30</sup>, a później w maju 1663 r. delegowano go w poselstwie od koła generalnego Związku Święconego do króla<sup>31</sup>. Warto odnotować, że w tej drugiej misji towarzyszył Żaboklickie-

<sup>27</sup> Hipotetyczny przebieg *itinerarium* wojskowego N. Żaboklickiego w latach 1656–1660 został ustalony na podstawie szlaku bojowego dowódców pułku królewskiego (w którym służył), tj. S. Czarnieckiego, nominalnie porucznika rotacji husarskiej JKM i G. Woyniłowicza, porucznika rotacji kozackiej JKM; zob. A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006 (I wyd. Warszawa 1963), s. 299–495; S. Augustowicz, *op. cit.*, s. 117–124. Zob. też J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 102–136.

<sup>28</sup> E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998, s. 68; S. Augustowicz, *op. cit.*, s. 125–126.

<sup>29</sup> Instrukcja rotacji kozackiej króla do monarchy [b.m. i d.w.], Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: B. Ossol.], sygn. 5809/III, s. 131–132.

<sup>30</sup> E. Janas, *op. cit.*, s. 109.

<sup>31</sup> „Instrukcja do JKM Pana naszego Miłościwego Ichmciom Panom Nikodemowi Żaboklickiemu towarzyszowi rotacji pancerniej JKM i Krzysztofowi Duninowi towarzyszowi rotacji pancerniej Jaśnie Wielmożnego jmp. Wojewody Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego i jmp. Stefanowi Maskiewiczowi porucznikowi skwadronu Jaśnie Oświeconego Księcia jmści Konstantego Wiśniowieckiego od wojska JKM polską i cudzoziemską manierą służącego”, koło generalne pod Zawichostem 29 V 1663, Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], sygn. 3091, k. 71–72 (inne kopie tego dokumentu: B. Ossol., sygn. 233, k. 1v–2v; Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника [dalej: LNB], f. 5, op. 1, sygn. 1411, s. 743–744); E. Janas, *op. cit.*, s. 251. Warto dodać, że

mu inny równie zasłużony żołnierz – towarzysz pancerny hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego, Krzysztof Dunin. Niemniej jednak, po okresie konfederacji wojskowych i po reorganizacji wojska w 1663 r. znalazł się w składzie chorągwi husarskiej wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego. W ostatnim z zachowanych dla tej jednostki rejestrów popisowych sprzed 1663 r. – tj. z III kwartału 1662 r., Żaboklicki jeszcze nie występował<sup>32</sup>. Nie ma go również w III kwartale 1663 r. (liczonym od 1 VIII, a nie jak wcześniej od 1 VII), gdy rozpoczął obowiązywać nowy komput. W wykazach husarii hetmańskiej pojawił się jednak w IV kwartale – i co ważne – w spisie towarzystwa umieszczono go od razu dość wysoko, bo na ósmej pozycji. Natomiast 4 lata później – w ostatniej ćwierci służby tej chorągwi w kompucie koronnym pod imieniem „Rewery” – Żaboklicki awansował na miejsce czwarte<sup>33</sup>. Widać zatem, że podjęcie służby w elitarnym oddziale husarii hetmańskiej przez późniejszego wojewodę podolskiego stanowiło jego wyraźny awans, który był zapewne następstwem wysokich kwalifikacji, nabytych podczas minionych działań wojennych. Można jeszcze przypuszczać, że był protegowanym króla, a być może i samego hetmana „Rewery”. Warto w końcu zauważyć, iż Żaboklicki od tamtej pory służył w chorągwiach i pułkach należących do Potockich i blisko spokrewnionych z nimi Sieniawskich<sup>34</sup> (Mikołaj Hieronim Sieniawski był wnukiem „Rewery”), co może oznaczać, iż przejście do hetmańskiej husarii wynikało z jego powiązań klientalnych z hetmanem wielkim, a być może stanowiło dopiero początek tych nieformalnych zależności.

Nowa jednostka Żaboklickiego, tak jak jej zwierzchnik, w okresie nasilonych walk opozycji z dworem królewskim, lansującym przeprowadzenie elekcji *vivente rege*, opowiadała się po stronie tych drugich – nie przystąpiła bowiem do konfederacji wojskowych 1661–1663 i nie poparła

---

Żaboklicki, Maskiewicz i Dunin otrzymali od komisji lwowskiej 1662–1663 tytułem traktamentu 900 zł (Rachunki komisji skarbowej 1662–1663, B. Ossol., sygn. 9533/II, s. 129).

<sup>32</sup> Zob. Rejestry popisowe roty husarskiej S. Potockiego I kwartał 1659 – III kwartał 1662, AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 93, k. 103–116v. O reorganizacji wojska w 1663 r. zob.: J. Wimmer, *Wojsko polskie*, s. 140–141; M. Nagielski, *Jerzy Lubomirski i jego wpływy w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, w: idem, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 191–197.

<sup>33</sup> Rejestry popisowe roty husarskiej S. Potockiego III kwartał 1663 – II kwartał 1667, AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 96, k. 97–112; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 91, 233. Aspekt służby towarzyskiej Żaboklickiego w tej chorągwi odnotowali również E. Janas, L. Wasilewski, *Spoleczne aspekty rozwoju husarii w latach 1648–1667 na przykładzie chorągwi hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego i wojewody sandomierskiego Władysława Myszkowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej: SMHW] 1981, 23, s. 65–112.

<sup>34</sup> Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 177.



Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w latach 1665–1666 – choć w ostatnim przypadku pierwotnie wciągnięto ją w struktury związku wojskowego (zdaniem hetmana „Rewery” zrobiono to siłą), stojącego po stronie rokoszan<sup>35</sup>. Wówczas przyszedł wojewoda podolski odznaczał się postawą odpowiadającą oczekiwaniom dworu królewskiego. Pozostając w związku z nominalnym rotmistrzem swojej chorągwi, otrzymywał on istotne zadania, jak choćby 11 czerwca 1665 r., gdy został wysłany z ramienia hetmana wielkiego do skonfederowanych oddziałów wojska koronnego pod laską Adama Ostrzyckiego. Nikodem Żaboklicki miał wówczas przedstawić propozycję „ukontentowania wojska” w zamian za odstąpienie żołnierzy od konfederacji<sup>36</sup>. W ramach przygotowań dworu królewskiego do rozprawy z rokoszami J.S. Lubomirskiego, 27 kwietnia 1666 r. Żaboklicki otrzymał list przypowiedni na stukonną rotę tatarską po zmarłym rotmistrzu Jerzym Liplańskim<sup>37</sup>. W ten sposób uzyskał swoją pierwszą godność oficerską, na którą przyszło mu czekać blisko 16 lat służby – a 10 lat tej udokumentowanej. Funkcję rotmistrza niezbyt jednak prestiżowej formacji łączył nadal z godnością towarzysza husarskiego hetmana „Rewery”. Jako zaś rotmistrz tatarski i towarzysz husarski służył w wojsku koronnym do II kwartału 1667 r., czyli do formalnego rozwiązania obu jego chorągwi (w przypadku husarii była to w zasadzie reorganizacja – o czym w dalszej części)<sup>38</sup>.

W lutym 1667 r. zmarł hetman Potocki, wskutek czego jego chorągiew husarska została pozbawiona patrona. Jak dowiodły ostatnie bada-

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 24–25; idem, *Husaria koronna*, s. 68–69 – w tych pozycjach odwołania do źródeł i literatury.

<sup>36</sup> M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu Jerzego Lubomirskiego w roku 1665*, w: idem, *Druga wojna*, s. 230.

<sup>37</sup> Regestr dokumentów wydanych przez kancelarię wielką koronną w 1666 r., LNB, f. 5, op. 1, sygn. 139, k. 44; M. Nagielski, *Stanowisko armii koronnej wobec rokoszu Lubomirskiego (1665–1666)*, w: idem, *Druga wojna*, s. 213; idem, *Działania zbrojne w drugim roku rokoszu Jerzego Lubomirskiego*, w: *ibidem*, s. 281. Chorągiew tatarska Liplańskiego służyła w kompuście koronnym od III kwartału 1663 do II kwartału 1667, a w II kwartale 1665 przyjęła imię Żaboklickiego; zob. J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1660–1667*, SMHW 1960, 6, 1, s. 238–239.

<sup>38</sup> W trakcie rokoszu chorągiew ta została opłacona za 2 kwartały z prywatnej skatuty króla (w tym z subsydiów francuskich). W rozliczeniach tych nadal jednak występowała jako rota Liplańskiego; zob.: „Płaca wojsku JKM starego i nowego zaciągu tak w polu jako i *in praesidis* fortec będącego, konnego i pieszego z skarbu JKM *in anno* 1665 et 1666”, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. III, sygn. 5, k. 1190. Należała się jej również płaca ze skarbu. W 1667 r. trybunał radomski za okres służby 1663–1667 wypłacił rocie Żaboklickiego 2134 zł, a trybunał radomski z 1671 r. dopłacił za ten sam termin 1000 zł; zob. Rachunki sejmowe z lat 1668 i 1672, *ibidem*, dz. II, sygn. 61, k. 90v i sygn. 62, k. 45v.

nia, część jednostki „Rewery” w sile 100 koni objął w ramach zredukowanego komputu wojska koronnego z 1 sierpnia 1667 r. wnuk hetmana, strażnik koronny M.H. Sieniawski. Pozostała grupa towarzystwa z prawie dwustukonnej jednostki pozostała wówczas poza komputem. Jak się niebawem miało okazać, tych ludzi, jak również tych służących już w rocie Sieniawskiego z Żaboklickim włącznie, starał się przeciągnąć pod swoją komendę wojewoda bełski, ks. Dymitr Wiśniowiecki. Ubiegał się on bowiem o buławę polną wobec spodziewanego, aczkolwiek odkładanego, awansu Jana Sobieskiego na opuszczone w związku ze śmiercią „Rewery” hetmaństwo wielkie. Zgodnie zaś z koronnymi standardami, od hetmanów wymagano utrzymywania jednostek tej formacji<sup>39</sup>. Po wprowadzeniu nowego komputu, podczas komisji lwowskiej z 1667 r., Żaboklicki reprezentował jeszcze, jako deputat, dawną rotę hetmańską. 30 sierpnia odebrał na nią, razem z kolegą o nazwisku Typza, niebagatelną sumę 70 856 zł, która była przewidziana za czas służby: III kwartał 1663 r. – II kwartał 1667 r.<sup>40</sup>

Na temat udziału Żaboklickiego w kampanii podhajeckiej 1667 r. nie mamy informacji, aczkolwiek jest całkiem prawdopodobne, iż dotychczasowy towarzysz husarski i rotmistrz tatarski w niej uczestniczył. W obronie obozu warownego w październiku pod Podhajcami znalazła się w końcu, poza rotami królewskimi, cała koronna husaria (choć pozostaje pytanie, czy na pewno zreorganizowana w tym czasie zgodnie z linią etatu pokojowego)<sup>41</sup>, a Żaboklicki był wówczas już ściśle związany z tą formacją. Na pewno od początku 1668 r., a prawdopodobnie jeszcze od sierpnia 1667 r. (czyli od czasu reorganizacji wojska) stał na czele chorągwi husarskiej M.H. Sieniawskiego w randze porucznika. Potwierdzają to zachowane rejestry popisowe tej jednostki z okresu I–II kwartał 1668 r., które były sygnowane „Nikodem Żaboklicki, porucznik natenczas”<sup>42</sup>. W ten sposób

<sup>39</sup> Więcej zob.: Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 94; idem, „Kopijników, czyli husarzy chorągwie...”, s. 250, 255–256; idem *Husaria koronna*, s. 90–92.

<sup>40</sup> Pokwitowanie odbioru pieniędzy na rotę husarską S. Potockiego, Lwów 30 VIII 1667, AGAD, ASK, dz. V, sygn. 10, f. 95 – Żaboklicki, w przeciwieństwie do kolegi, podpisał się imieniem. O reorganizacji armii koronnej w 1667 r. oraz o pracy trybunału lwowskiego zob. Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 34–83.

<sup>41</sup> Zob.: J. Sobieski do żony, Podhajce 21 X 1667, w: *Listy Jana Sobieskiego do żony Marii Kazimiery*, oprac. A.Z. Helcel, Kraków 1860, s. 126; M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989, s. 121; Z. Hundert, „Kopijników, czyli husarzy chorągwie...”, s. 269; J. Wimmer, *Wojsko polskie*, 156. O kampanii podhajeckiej zob. W. Majewski, *Podhajce – letnia i jesienna kampania 1667 r.*, SMHW 1960, 6, 1, s. 47–99.

<sup>42</sup> Rejestry popisowe roty husarskiej M.H. Sieniawskiego za I–II kwartał 1668, AGAD, ASK, dz. III, sygn. 5, k. 1146–1147v.

możemy przyjąć, że po 12 latach stażu towarzyskiego w dwóch chorągwiach jazdy rangi królewskiej i hetmańskiej Żaboklicki osiągnął godność oficerską w najbardziej elitarnej formacji kawalerii, tj. husarii. Równocześnie jednak stał się bohaterem pewnej kontrowersji. W marcu 1668 r., po awansie Sobieskiego na urząd hetmana wielkiego, buławę polną otrzymał ks. D. Wiśniowiecki, który zaciągnął własną rotę husarską, zrzeszając wielu towarzyszy dawnej rotę „Rewery” – w tym również tych służących już w chorągwi Sieniawskiego. Nikodem Żaboklicki był zaś jej dowódcą w okresie I–III kwartał 1668 r., sygnując jej rejestry także jako „porucznik natenczas”<sup>43</sup>. Zaistniała sytuacja stała się jednym z powodów ostrego konfliktu pomiędzy Sobieskim a Wiśniowieckim. Hetman wielki nie akceptował bowiem chorągwi husarskiej swojego młodszego kolegi, gdyż służyli w niej ludzie, którzy jednocześnie znajdowali się w wykazach jednostki Sieniawskiego i pobierali z tego tytułu żołd. Wielu z dawnych towarzyszy husarskich „Rewery” chciało, jak widać, zachować swój wcześniejszy status husarii hetmańskiej i dlatego wybrało służbę u ks. Dymitra. Nikodem Żaboklicki, jako jeden z nielicznych z tej grupy, która widniała równocześnie w rejestrach obu rzeczonych chorągwi husarskich, zdecydował się ostatecznie na pozostanie u Sieniawskiego, co w naszym odczuciu oznaczało związanie się z ośrodkiem kadrowym Sobieskiego (Sieniawski był w końcu jednym z najbliższych współpracowników hetmana wielkiego, a później króla Jana III). W dowodzeniu rotą hetmana polnego Żaboklickiego zastąpił w IV kwartale 1668 r. dawny porucznik husarski „Rewery”, stolnik podolski, Gabriel Silnicki<sup>44</sup>. Wprawdzie rejestr popisowy rotę Sieniawskiego (już jako chorążego koronnego) z IV kwartału 1668 r. – oblatowany w poznańskiej księdze grodzkiej, porucznikiem chorągwi – także „natenczas” – wskazuje Wojciecha Modrzewskiego (zapewne towarzysza tej rotę)<sup>45</sup>, jednakże materiały dotyczące 1671 r. potwierdzają, że to Żaboklicki ostatecznie objął dowództwo nad husarią wnuka „Rewery”.

<sup>43</sup> Rejestry popisowe chorągwi husarskiej D. Wiśniowieckiego za I kwartał 1668 – I kwartał 1669, AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 100, k. 5–9v.

<sup>44</sup> O problematyce chorągwi husarskich Sieniawskiego i Wiśniowieckiego zob. Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 93–97. Por.: idem, „Kopijników, czyli husarzy chorągwie...”, s. 255–258; idem, *Husaria koronna*, s. 90–92. O Sieniawskim, jako jednym z najbliższych współpracowników Sobieskiego w jego okresie hetmańskim zob. idem, *Między buławą a tronem*, s. 123–124.

<sup>45</sup> Rejestr popisowy chorągwi husarskiej Sieniawskiego z IV kwartału 1668, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi Grodzkie Poznańskie, ks. 707, k. 268v–269. W tym miejscu pragniemy podziękować Panu prof. Michałowi Zwierzykowskiemu, za udostępnienie fotokopii tego materiału. W rejestrach popisowych chorągwi Sieniawskiego z dwóch pierwszych kwartałów 1668 r. (AGAD, ASK, dz. III, sygn. 5, k. 1146–1147v) Modrzewski (*vel* Modrzejowski) zajmował w rejestrach wysokie, trzecie miejsce.

Działalność polityczno-wojskowa Żaboklickiego do czasu zakończenia kampanii ukraińskiej Sobieskiego w 1671 r. jest nieodnotowana. We wspomnianych działaniach wojennych musiał zaś uczestniczyć, skoro brał udział w obradach koła wojskowego pod Braclawiem 1 listopada, które wieńczyło kampanię. Został wówczas wybrany jednym z jedenastu posłów, którzy mieli reprezentować wojsko koronne na sejmie zimowym 1672 r. W instrukcji dla delegatów wojskowych zapisano go jako porucznika husarskiego Sieniawskiego. Samej delegacji przewodniczył chorąży koronny, a więc patron roty, w której porucznikiem był Żaboklicki. Na ówczesnym kole wojskowym przewagę zdobyło sobie polityczno-wojskowe otoczenie hetmana wielkiego Jana Sobieskiego, które współtworzyło stronnictwo opozycyjne wobec króla Michała Korybuta. Ten aspekt można było zresztą zauważyć po zachowaniu posłów wojskowych w stosunku do władcy podczas audiencji udzielonej im w izbie senatorskiej 28 lutego i poselskiej 3 marca 1672 r.<sup>46</sup> Nikodem Żaboklicki po raz pierwszy reprezentował wtedy wojsko na sejmie. Wybrano go do tej posługi zapewne z racji uznania, jakim mógł cieszyć się u kolegów (być może w związku z jego postawą w kampanii 1671 r.), ale zapewne bardziej istotną przyczyną była protekcja Sieniawskiego, który tej deputacji przewodził. Porucznik husarski chorążego koronnego działał zatem na korzyść „wojskowego” skrzydła opozycji<sup>47</sup>. W tym czasie jego chorągiew odmówiła poparcia konfederacji wojskowej (przygotowywanej przez grupę opozycyjnych oficerów niższej rangi, która ostatecznie nie powstała) – i w ramach całego pułku Sieniawskiego pozostała przy regimentarzu, Stanisławie Wyżyckim, a następnie, wbrew rozkazom Sobieskiego, udała się na leża zimowe do ekonomii królewskiej, starostwa samborskiego. Niebawem jednak wróciła pod hetmańskie rozkazy<sup>48</sup>. Ta niesubordynacja jednostki mogła

<sup>46</sup> Instrukcja dla posłów wojskowych, Braclaw 1 XI 1671, AGAD, *Libri Legationum*, sygn. 25, k. 328v (druk: *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1880, s. 715–716); Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 189–193, 321–322, 358. O wyborze Żaboklickiego na posła wojskowego wspominał też obecny pod Braclawiem Fryzyczyk Ulryk Werdum (*Dziennik wyprawy polowej 1671*, w: idem, *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, oprac. D. Milewski, Warszawa 2012, s. 258). Nie odnotował go jednak z imienia i nazwiska, tylko z funkcji oficera husarskiego w chorągwi chorążego koronnego.

<sup>47</sup> Warto odnotować, że Sieniawski i Żaboklicki, jako posłowie wojskowi, otrzymali wspólną asygnację na odbiór swojego traktamentu poselskiego. Chorąży koronny i jego porucznik mieli otrzymać po 1000 zł; zob. asygnację podskarbiego Jana Andrzeja Morsztyna, Warszawa 2 III 1672, AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 15, f. 80.

<sup>48</sup> „Życzliwe JKM wojsko” [luty 1672], Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B. PAU-PAN], sygn. 368, k. 99v–100; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 314–320.

wynikać z braku przy niej Żaboklickiego, dlatego też po odbyciu poselstwa wojskowego porucznik niezwłocznie udał się do chorągwi. W maju 1672 r. donosił on, że jego jednostka z braku konsystencji stanęła w Połoticach. Co jednak najważniejsze, Żaboklicki pytał Sieniawskiego, czy dalej będą oni kontynuować swoją misję poselską (na maj zwołano kolejny sejm), czy też marszałek i hetman wielki Sobieski ordynuje w tym celu innych ludzi? Widać zatem, że jego funkcja posła wojskowego była zależna od stanowiska chorążego koronnego oraz hetmana<sup>49</sup>.

W związku ze wszczęciem działań wojennych przez Imperium Osmańskie i zerwaniem obrad parlamentarnych z początku 1672 r., król Michał Korybut wiosną zwołał kolejny sejm. Podobnie jak poprzedni, nie doszedł on do skutku, dlatego armia koronna, w obliczu najazdu tureckiego, pozostała nadal na stopie etatu pokojowego. Na drugi sejm 1672 r. wojsko również wysłało swoich posłów, których audyencja odbyła się podczas rady senatu 3 lipca, już po zerwaniu obrad. Delegacja miała niemal ten sam skład, jak na poprzednim sejmie, choć tym razem zabrakło w niej Sieniawskiego, który do Warszawy przybył w charakterze reprezentanta sejmiku wiszeńskiego<sup>50</sup>. Wśród delegatów wojskowych, pomimo swoich niedawnych wątpliwości, Żaboklicki znalazł się ponownie. Ponadto, podczas audyencji odczytał on instrukcję wojskową. W udzielonej na nią odpowiedzi od tronu, podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski podziękował wojsku i przy okazji obiecał, że żołnierze za swą dotychczasową postawę zostaną nagrodzeni wakansami<sup>51</sup>. Zgodnie z tą zapowiedzią, miesiąc później król, w nagrodę zasług Żaboklickiego, nadał mu wieś Dołpatów w ziemi halickiej<sup>52</sup>. Była to zapewne próba zjednania przy-

<sup>49</sup> N. Żaboklicki do M.H. Sieniawskiego, z Wierzbowa 17 V 1672, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49163.

<sup>50</sup> Instrukcja woj. ruskiego, Sądowa Wisznia 25 V 1672, w: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* [dalej: AGZ], t. 21: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911, s. 593; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 323.

<sup>51</sup> Diariusz drugiego sejmiku warszawskiego 1672 r., w: *Pisma do wieku*, t. 1, cz. 2, Kraków 1881, s. 942–943; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 323, 358; idem, „Kopijników, czyli husarzy chorągwie...”, s. 267. Nikodem Żaboklicki został wymieniony w uniwersale hetmana Sobieskiego, datowanym w Warszawie 20 VI 1672 (B. PAU-PAN, sygn. 550, k. 60v–61) jako jedna z kilku osób skierowanych po odbiór od komisarza województwa krakowskiego pieniędzy na zasługi, z których wojsko zwyczajowo odstępowało po 5 zł od stawki żołdu na wyprawienie swoich posłów na sejm.

<sup>52</sup> *Oblata privilegi sum villam Dołpatów SRM gnoso Żaboklicki*, 5 VIII 1672, CDIAUL, f. 9, op. 1, ks. 427, s. 1735–1738; AGZ, t. 10: *Spis oblat zawartych w aktach grodu i ziemstwa lwowskiego*, oprac. K. Liske, Lwów 1884, s. 321; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 188; M. Wagner, *Korpus oficerski*, s. 266.

chyłności porucznika husarii Sieniawskiego, który uczestnicząc w ostatnich dwóch poselstwach wojskowych, dał się poznać dworowi królewskiemu jako osoba z politycznego zaplecza liderów opozycji.

Porucznik husarski Sieniawskiego, z racji tego, że na początku lipca znajdował się w Warszawie na sejmie, prawdopodobnie nie dotarł do grupy regimentarza Andrzeja Prusinowskiego, obejmującej m.in. 10 z 11 koronnych chorągwi husarskich, które zebrały się w lipcu pod Husiatyniem na Podolu<sup>53</sup>. Jednakże na pewno był w obozie wojska pod Krasnymstawem we wrześniu – gdzie cofnęło się również wspomniane zgrupowanie Prusinowskiego. Awizy spod Regowa z 27 września informowały bowiem, że Żaboklicki został tam postrzelony w wyniku pojedynku z porucznikiem chorągwi kozackiej Andrzeja Modrzewskiego – Mikołajem Kroguleckim. Mniej poszkodowany konkurent oficera husarii został za ten czyn zamknięty pod wartą<sup>54</sup>. Rana, którą Żaboklicki wówczas odniósł, wykluczyła go zapewne z możliwości wzięcia udziału w wyprawie na czambuły tatarskie 5–14 października. W listopadzie 1672 r. wojsko koronne, pod wpływem opozycyjnych oficerów, w tym Sieniawskiego, związało konfederację w Szczebrzeszynie, faktycznie wymierzoną w prokrólewski związek gołąbski (ten powstał w październiku)<sup>55</sup>. O postawie Żaboklickiego z tego czasu nie dysponujemy jednak żadnymi informacjami. Możemy jednak domniemywać, iż jeśli wyleczył się z ran i znalazł w obozie wojska, to na pewno skrupulatnie realizował dyspozycje chorążego koronnego, jednego z głównych przywódców tej konfederacji. Korespondencja Żaboklickiego nie pozostawia wszak złudzeń, że był on w silnej zależności klientalnej z Sieniawskim.

Po uspokojeniu sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej na początku 1673 r., na potrzeby wojny z Turcją uchwalono powiększony komput wojska. Chorągiew husarska, którą dowodził Żaboklicki, została rozbudowana ze 100 do wielkości 150 koni<sup>56</sup>. Na jej też czele przyszły woje-

<sup>53</sup> Więcej o działaniach tej grupy zob. Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 324–331. W zgrupowaniu Prusinowskiego powinna znajdować się rota Sieniawskiego, tą jedną bowiem chorągwią husarską, której zabrakło w grupie regimentarza, była zapewne jednostka ks. Aleksandra Zasławskiego-Ostrogskiego. Jej obecność odnotowano w lipcu 1672 r. w Warszawie (Z Warszawy, 5 VII 1672, B. Czart., sygn. 169, s. 621).

<sup>54</sup> Z obozu z pod Regowa 27 septembris 1672, w: *Awizy z obozu królewskiego pod Regowem (27 września – 1 października 1672 r.)*, oprac. L.A. Wierzbicki, SDW 2012, 1, s. 291; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 330; M. Wagner, *Korpus oficerski*, s. 495.

<sup>55</sup> Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 333–342; L.A. Wierzbicki, *Konfederaci szczebrzeszyńscy. Przywódcy związku wojska koronnego na przełomie 1672 i 1673 roku*, SDW 2012, 1, s. 177–184.

<sup>56</sup> Zob. np. „Komput wojska JKM i Rzptej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu, staro i nowego podług ordynacyi Rzptej na sejmie *anno* 1673 uczynionej i postanowionej”,

woda podolski wziął udział w kampanii i zapewne w samej bitwie chocimskiej (10–11 XI 1673). Był on w końcu faktycznym porucznikiem husarskim i większość czasu spędzał ze swoją jednostką, co potwierdza choćby fakt kwitowania imieniem, nazwiskiem oraz w randze porucznika wszystkich rejestrów popisowych chorągwi husarskiej Sieniawskiego z lat 1674–1679<sup>57</sup>. W związku z tym szlak bojowy rzeczony roty w wojnie tureckiej 1672–1676 (pomijając sam rok 1672) generalnie powinien pokrywać się z *itinerarium* jej porucznika. W sierpniu 1673 r. Żaboklicki na pewno przebywał w obozie wojska, skąd wystosował list do Sieniawskiego, w którym informował on swojego pryncypała o bieżącej sytuacji obozowej. Czynił to jednak bardziej w charakterze sługi niż podkomendnego, o czym świadczy sam początek listu: „Jako zawsze powinienem służyć WMPanui i dobrodziejui podającym się interesie, tak i w tej imprezie nie zaniedbywałem”<sup>58</sup>. W samym starciu chocimskim chorągiew dowodzona przez Żaboklickiego w decydującym dniu bitwy 11 listopada prawdopodobnie wchodziła w skład uderzeniowej grupy kawalerii (7 rot husarskich, 15 pancernych) pod komendą wojewody ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego. Zgrupowanie to, zlokalizowane na prawym skrzydle szyku wojsk polsko-litewskich, walczyło przyczyniło się do zwycięstwa pod Chocimiem<sup>59</sup>. Sprawne działania husarii w tej bitwie były w znacznym stopniu możliwe dzięki właściwemu dowodzeniu na szczuble chorągwi – Żaboklicki był zaś oficerem właśnie takiego szczubla.

W następnych latach chorągiew husarska Sieniawskiego brała udział we wszystkich kampaniach wojennych wojny z Turcją, zakończonej rozejmem w Żurawnie w październiku 1676 r. W drugiej połowie 1674 r.

---

AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 61, k. 1 (druk: Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 360). Chorągiew husarska Sieniawskiego w trzech kwartałach 1673 r. została podana do rozliczenia w pełnym składzie, tj. 150 koni, choć wg popisu z 10 XI 1673 r. liczyła ich 140 (idem, *Husaria koronna*, s. 103.) Na tle innych jednostek husarskich rota Sieniawskiego wypadła pod tym względem bardzo dobrze. Stanowi to argument przemawiający za sprawnie przeprowadzoną aukcją chorągwi, co po części musiało być zasługą faktycznego jej dowódcy, Żaboklickiego.

<sup>57</sup> Zob. rejestry popisowe chorągwi husarskiej M.H. Sieniawskiego I kwartał 1674 – IV kwartał 1676 oraz II kwartał 1677 – I kwartał 1679, AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 110, k. 54–65v i sygn. 115, k. 173–180v; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 213. Z 1673 r. zachował się tylko jeden rejestr popisowy rot Sieniawskiego, za IV kwartał – brak tam jednak podpisu Żaboklickiego (AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 102, k. 155–155v).

<sup>58</sup> N. Żaboklicki do M.H. Sieniawskiego, obóz wojska 20 VIII 1673, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49164.

<sup>59</sup> Zob.: Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 363–370, 372–373; idem, *Husaria pod Chocimiem w 1673 roku*, w: *Homo militans*, t. 1: *Człowiek i wojna. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2013, s. 79–90. Por. M. Wagner, *Wojna polsko-turecka 1672–1676*, t. 1, Zabrze 2009, s. 382–394.

uczestniczyła w pochodzie nowo obranego króla Jana III na Ukrainę, kiedy opanowano większość Podola i Ukrainy Prawobrzeżnej. Na tym obszarze pozostała też na leżach zimowych w celu zabezpieczenia zdobyczy i dopiero w kwietniu 1675 r., jak reszta koronnej husarii, odeszła w granice kraju w celu poprawy rynsztunków i uzupełnienia stanów osobowych. 24 sierpnia 1675 r. walczyła w bitwie pod Lwowem/Lesieniami, podczas której przez dłuższy czas – razem z rotą husarską podkomorzego bełskiego, Jana Aleksandra Myszkowskiego – tworzyła lewe skrzydło szyku polskiego, szachując ruchy Tatarów na odcinku wąskiego pasa terenu, z którego później zadano ostateczny cios zgrupowaniu ordy. W 1676 r. husaria Sieniawskiego walczyła zaś w bitwach pod Wojniłowem 24 września oraz w obronie warownego obozu pod Żurawnem 29 września – 17 października<sup>60</sup>. Jak zaś wcześniej wspomniano, szlak bojowy tej chorągwi powinien pokrywać się z militarną aktywnością porucznika Żaboklickiego.

W trakcie bezkrólewia po Michale Korybucie Żaboklicki udał się na komisję skarbową lubelską, która miała zapłacić wojsku za czas służby w okresie II–IV kwartału 1673 r. Efekt jej prac został przez porucznika husarii Sieniawskiego, w liście do pryncypała, ostro skrytykowany. Następnie Żaboklicki oznajmił, iż odjechał już do chorągwi oraz zapewnił: „[...] w czym nie zajdzie dobrodzieja mego rozkazanie, każdej godziny czekać będę na tym miejscu”<sup>61</sup>. Zapewne przy chorągwi spędził też czas elekcji, choć zjechało na nią wielu przedstawicieli kadry dowódczej i towarzystwa spod chorągwi, którym hetman Sobieski zawdzięczał wówczas koronę. Brak nazwiska Żaboklickiego w *suffragiach* Jana III może potwierdzać te przypuszczenia<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> Szlak bojowy tej chorągwi na podstawie opisów kampanii wojennych husarii koronnej z lat 1674–1676: Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 373–417. Więcej na temat tych kampanii: M. Wagner, *Wojna polsko-turecka*, t. 2, *passim* – tam też odniesienia do pozostałej literatury przedmiotu.

<sup>61</sup> Zob. N. Żaboklicki do M.H. Sieniawskiego, Zamość 16 III 1674, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49165. Warto zwrócić uwagę, iż Żaboklicki odjechał z Lublina tuż przed przyjazdem doń Sieniawskiego 18 III 1674 r. (*Komisja albo trybunał skarbowy*, Lublin 22 II – 1 IV 1674, w: *Pisma do wieku*, t. 1, cz. 2, s. 1418–1419). Należy zatem uznać, że do czasu przyjazdu chorążego koronnego porucznik miał dopilnować na komisji interesów przełożonego oraz jego jednostek.

<sup>62</sup> *Suffragia województw i ziemi koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zgodnie na najjaśniejszego Jana III, obranego króla polskiego [...], dane między Warszawą, a Wolą, dnia 21 V 1674*, w: VL, t. 5, s. 148–163. O roli wojska koronnego w elekcji Jana III oraz o trybunale lubelskim 1674 r. zob. Z. Hundert, *Wojsko koronne a elekcja 1674 roku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 308–332.



W 1676 r., podczas sejmu koronacyjnego Jana III, porucznik husarski Sieniawskiego otrzymał pierwsze urzędy ziemskie. Dokonało się to w czasie, gdy godność marszałka sejmowego sprawował M.H. Sieniawski, który również wówczas awansował – otrzymał bowiem łaskę nadworną<sup>63</sup>. Natomiast Żaboklicki, po śmierci Tomasza Humieckiego został 4 lutego łowczym podolskim, a już 2 marca – w trakcie tego samego sejmiku – objął po zmarłym ojcu urząd chorążego braclawskiego<sup>64</sup>. W ten sposób dopiero po 20 latach udokumentowanej służby wojskowej porucznik husarski nowego marszałka nadwornego mógł cieszyć się pierwszym urzędem ziemskim. Nie zawdzięczał go jednak tylko swoim zasługom wojskowym i pozycji ojca, ale przede wszystkim protekcji patrona, czyli marszałka sejmiku koronacyjnego – i wreszcie jednego z najbliższych ludzi nowego króla. Napisał o tym zresztą sam Żaboklicki w liście do Sieniawskiego: „Za teraz świeżo konferowane chorągwo braclawskie od króla jmśc, za samegoż waszeci, MW Pana dobrodzieja poważną promocją uniżenie dziękuję”<sup>65</sup>. Ustęp ten nie wymaga chyba komentarza.

Po wojnie tureckiej 1672–1676 wojsko koronne przeszło na zredukowany komput pokojowy. Rota husarska dowodzona przez chorążego braclawskiego, która w dalszym ciągu wchodziła w skład pułku jazdy Sieniawskiego, od 1 maja 1677 r. (czyli od II kwartału) miała liczyć 100 koni. Włączono ją wówczas w skład partii wojska rozlokowanej pod Trembowlą, która podlegała bezpośrednio wojewodzie ruskiemu i hetmanowi polnemu koronnemu, Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu<sup>66</sup>. W 1679 r. wprowadzono system repartycji, czyli formę opłacania wojska przez samorządy lokalne, z pominięciem skarbu centralnego. Chorągiew husarska marszałka nadwornego koronnego została w całości oddana na utrzymanie ziemi przemyskiej z województwa ruskiego. W ramach repartycji tego regionu – i w ramach etatu pokojowego – jednostka dowodzona przez Żaboklickiego przesłużyła do I kwartału 1683 r.<sup>67</sup>. Wówczas doczekała istot-

<sup>63</sup> Zob. R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 172, 175 i nn. O sejmie 1676 r. zob. K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976.

<sup>64</sup> Regestry dokumentów, które wyszły z kancelarii koronnej, AGAD, Metryka Koronna, *Sigillata* [dalej: MK Sig.], sygn. 13, s. 3, 86. Por. *Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku*, oprac. E. Janas et al., Kórnik 1998, s. 75; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 234, przyp. 301; M. Wagner, *Korpus oficerski*, s. 266.

<sup>65</sup> N. Żaboklicki do M.H. Sieniawskiego, Zaleszany 2 IV 1676, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49168.

<sup>66</sup> Zob.: Komputy wojska koronnego wg postanowień z 28 IV 1677, AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 61, k. 31–33v, 38–40v; Podział wojska na partie w 1677 r., AGAD, AZ, sygn. 3112, s. 474–477.

<sup>67</sup> „Podział wojska JKM i Rzptej obojga zaciągów na województwa i ziemie na trybu-

nych zmian, będących wynikiem rozbudowy wojska do etatu wojennego i awansu na urząd hetmana polnego przez M.H. Sieniawskiego.

Chorąży braclawski w okresie pokoju 1677–1683 pełnił nadal faktyczną komendę nad chorągwią, ale był również wykorzystywany do działalności publicznej. W marcu 1680 r. prosił Sieniawskiego o wsparcie w nabytciu „kawałka substancji” – choć nie wiadomo, o którą majątność chodzi<sup>68</sup>. Wcześniej, bo 5 lipca 1678 r., Jan III zezwolił mu na cesję wsi Zodyni w ziemi przemyskiej na korzyść Jana i Anny Ujazdowskich<sup>69</sup> – co oznacza, że był posesjonatem w ziemi, która dotowała dowodzoną przez niego chorągiew. Jednakże fakt przydzielenia jednostki Sieniawskiego właśnie do ziemi przemyskiej należy tłumaczyć przede wszystkim tym, że to jej tytularny rotmistrz dysponował tam rozległym kompleksem dóbr (klucz sieniawski) i silnymi wpływami wśród miejscowej szlachty<sup>70</sup>. W lipcu 1680 r. Żaboklicki przebywał w obozie wojska pod Trembowlą, skąd informował o sytuacji w wojsku (np. o tym, że hetman polny Jabłonowski jeździł do Załoziec konsultować się z hetmanem wielkim Wiśniowieckim) oraz o zaczynającym się rozgraniczeniu polsko-tureckim. Chorąży braclawski ponownie zresztą reprezentował prywatny interes swojego patrona, sugerował bowiem Sieniawskiemu, iż jeśli ten nie przybędzie w rejon rozgraniczenia, to powinien zlecić komisarzom wytargowanie Międzyboża (miasto Sieniawskiego), a gdyby to się nie udało, to przynajmniej wystąpienie się o Satanów<sup>71</sup>. Obydwa te miasta pozostały jednak po osmańskiej stronie granicy.

Z wojskowych powinności, które Żaboklicki wykonywał w okresie pokoju, należy jeszcze wspomnieć, iż w 1682 r., obok pięciu innych oficerów, został wyznaczony na wojskowego komisarza do podziału hiberny.

---

nale skarbowym lwowskim *in anno* 1679 uczyniony”, B. Czart., sygn. 426, s. 175; Z. Hundert, *Wykaz koronnych chorągwi i regimentów w okresie 1 V 1679 – 30 IV 1683. Przyczynek do organizacji wojska koronnego w dobie pokoju 1677–1683*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. 5, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015, s. 274–287 – tam też odniesienie do problemu wprowadzenia repartycji w 1679 r.

<sup>68</sup> N. Żaboklicki do M.H. Sieniawskiego, z Gorajca 18 III 1680, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49167.

<sup>69</sup> AGZ, t. 10, s. 337.

<sup>70</sup> O klienteli Sieniawskich w ziemi przemyskiej: J.J. Sowa, „Upewniam Waszmość Pana i Dobrodzieja, że mnie Waszmość Pan będzie miał za jednego eskława sobie”: *Relacje patron – klient w Koronie końca XVII w. w świetle listów braci Wojakowskich do Adama Mikołaja Sieniawskiego*, w: *Epistolografia staropolska*, t. 6, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 183–194.

<sup>71</sup> N. Żaboklicki do M.H. Sieniawskiego, z obozu pod Trembowlą 24 VII 1680, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49168; na temat rozgraniczenia: D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim: Ejalet kamieniecki 1672–1699*, Warszawa 1994, s. 98–101.

Za pełnienie funkcji komisarskich skarb koronny wypłacił mu oraz jego kolegom 8000 zł<sup>72</sup>.

Rok 1683 stanowił w karierze Żaboklickiego istotny przełom. Zapewne za protekcją Sieniawskiego, który razem ze swym wujem, kasztelanem krakowskim Andrzejem Potockim, dominował w ziemi halickiej, chorąży braclawski został z sejmiku tej prowincji wybrany na posła na sejm warszawski. W ten sposób debiutował w roli posła szlacheckiego. Co ważne, w instrukcji sejmiku odnotowany został już jako pułkownik JKM<sup>73</sup>, co oznaczało, iż jego ranga w wojsku koronnym wyraźnie się wzmocniła. Kolejnym istotnym czynnikiem wzrostu znaczenia Żaboklickiego była sama nominacja hetmańska dla Sieniawskiego<sup>74</sup> oraz rozbudowa armii do etatu wojennego. Jednostki królewskie i hetmańskie były najliczniejsze, a także stały najwyżej w hierarchii wojskowej wśród poszczególnych formacji. W związku z awansem dotychczasowego marszałka nadwornego na urzędy hetmana polnego i wojewody wołyńskiego, Żaboklicki stał się porucznikiem husarskiej chorągwi hetmańskiej. Godność ta predestynowała go również do dowodzenia hetmańskim pułkiem jazdy i w związku z tym też do posługiwania się tytułem pułkownika. W ramach rozbudowy komputu z 1683 r. królewskie i hetmańskie rotę husarskie miały liczyć po 200 koni, co dla chorągwi Sieniawskiego oznaczało podwojenie dotychczasowej wielkości. W systemie repartycji jednostka pod komendą Żaboklickiego nadal miała być opłacana przez ziemię przemyśką<sup>75</sup>. Równocześnie, w ramach nowych zaciągów, sformowana została 120-konna rota pancerna Żaboklickiego, która obok analogicznej jednostki Sieniawskiego miała być opłacana przez województwo sandomierskie. Nie był to wybór przypadkowy – chorąży braclawski był właścicielem Radomyśla nad Sanem – położonego, co prawda, w województwie lubelskim, ale w bliskiej odległości od Sandomierza<sup>76</sup>. W efekcie Żaboklic-

<sup>72</sup> Zob. Rachunki sejmu 1683 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 67, k. 15. Por. asygnację: AGAD, ASK, dz. VI, sygn. nr 23, k. 396.

<sup>73</sup> Instrukcja na sejm dla posłów z. halickiej, Halicz 8 I 1683, w: AGZ, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 435; R. Kołodziej, *op. cit.*, s. 651.

<sup>74</sup> J. Stolicki, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007, s. 252. Por. J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 93, 135.

<sup>75</sup> Zob. np.: „Komput wojsk JKM i Rzptej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu, starego i nowego, podług ordynacji Rzptej na sejmie *anni* 1683 uczynionej i postanowionej”, B. Czart., sygn. 2563, s. 9; „Podział wojska JKM i Rzptej koronnego starego i nowego zaciągu *ad proportionem* podatków na sejmie *anni* 1683 uchwalonych na województwa i ziemię uczyniony”, Warszawa 10 V 1683, *ibidem*, sygn. 2656, s. 133; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 220.

<sup>76</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 10 IV 1690, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49175.

ki, co sam przyznawał, był gospodarczo związany z Sandomierzem i tamtejszymi jarmarkami<sup>77</sup>. Co ciekawe, jego rota pancerna nie weszła w skład pułku hetmana polnego, a kasztelana krakowskiego A. Potockiego (syna „Rewery”, w którego chorągwi służył przyszły wojewoda podolski)<sup>78</sup>. Chorąży braclawski na zaciąg tej jednostki otrzymał ze skarbu koronnego w maju 1683 r. 5040 zł z subsydiów cesarskich<sup>79</sup>. W 1683 r. chorąży koronny był przede wszystkim porucznikiem husarskim Sieniawskiego, co podkreślił choćby kronikarz Wespazjan Kochowski<sup>80</sup>. Warto jeszcze dodać, że praktyka jednoczesnego sprawowania funkcji rotmistrza pancernego i porucznika husarii nie należała do niespotykanych – w związku z tym Żaboklicki nie stanowił w tym aspekcie wyjątku. Do takich oficerów w dobie wyprawy wiedeńskiej należeli np. porucznik husarski hetmana Jabłonowskiego – starosta chełmski Michał Florian Rzewuski czy też porucznik husarski Stanisława Myszkowskiego – Mikołaj Radecki. Nie wiadomo, kto został porucznikiem pancernej roty Żaboklickiego. Pierwsza wzmianka o oficerze sprawującym tę funkcję pochodzi z 1693 r. Był to niejaki Ciarnowski, być może tożsamy z późniejszym pułkownikiem i dowódcą jazdy lekkiej z początku XVIII w.<sup>81</sup>

Na czele pułku hetmana polnego chorąży braclawski wyruszył w sierpniu 1683 r. razem ze zdecydowaną większością jednostek wojska koronnego na odsiecz oblężonemu przez Turków Wiedniowi. 31 sierpnia właśnie w towarzystwie chorągwi husarskiej Sieniawskiego, „w pięknym porządku”, król Jan III witał ks. Karola Lotaryńskiego pod Hollabrunn<sup>82</sup>. Po raz kolejny husarze wojewody wołyńskiego eskortowali monarchę już w dniu bitwy pod Wiedniem 12 września, kiedy ten przemiesz-

<sup>77</sup> N. Żaboklicki do Cecylii Marii z Radziwiłłów Sieniawskiej, Gorajec 17 I 1685, *ibidem*, nr listu 49169.

<sup>78</sup> „Podział wojska JKM i Rzptej koronnego”, B. Czart., sygn. 2656, s. 129; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 223.

<sup>79</sup> Rachunki sejmu 1685 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 68, k. 13v; asygnacja na wypłatę 5040 zł dla chorągwi pancerniej N. Żaboklickiego, *ibidem*, dz. VI, sygn. 23, f. 458.

<sup>80</sup> W. Kochowski, *Commentarius belli adversum Turcas ad Viennam, & in Hungaria, Anno CH: M.DC.LXXXIII. Gestis, ductu & auspicio serenissimi Ioannis III, Regis Poloniarum, Mag: Duc: Lithuanie*, Kraków 1684, s. 32. Wespazjan Kochowski, a za nim Jan Wimmer (*Wiedeń 1683*, s. 220) błędnie przypisali Żaboklickiemu imię Mikołaj. Zob. też: Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 234; R. Sikora, *Husaria pod Wiedniem 1683*, Warszawa 2012, s. 87–88.

<sup>81</sup> *Stanisława Jabłonowskiego [sic] diariusz napadu tatarskiego w r. 1692 [sic]*, oprac. L. Finkel, „Kwartalnik Historyczny” 1890, 4, s. 291; *Walki z najazdem Tatarów w 1692 r. [sic]*, w: *Okres upadku polskiej sztuki wojennej (1683–1764)*, oprac. J. Wimmer, Warszawa 1953, s. 18; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej 1700–1717*, Warszawa 1956, s. 371, 383.

<sup>82</sup> *Diariusz wyprawy wiedeńskiej króla Jana III w roku 1683 przez Marcina Kątskiego, kasztelana lwowskiego, generała artylerii koronnej spisany*, oprac. B. Królikowski, Lublin 2003, s. 34.

czał się z kaplicy na Kahlenbergu do stanowisk wojska koronnego<sup>83</sup>. Już w trakcie starcia pułk Sieniawskiego pod komendą Żaboklickiego zajmował pozycję na lewym skrzydle wojska koronnego dowodzonym zresztą przez swego tytularnego pułkownika<sup>84</sup>. Chorąży braclawski wziął także najpewniej udział w obu bitwach pod Parkanami (7 X i 9 X). Przyszły wojewoda podolski musiał odznaczyć się w trakcie ostatnich działań wojennych, gdyż już 16 października Sobieski w obozie pod Ostrzyhomiem nadał mu w dzierżawę po zmarłym na dyzenterię staroście lityńskim Remigianie Strzałkowskim (również doświadczonym żołnierzu) wsie Laszki i Żeniów w ziemi lwowskiej<sup>85</sup>.

Remigian Strzałkowski nie był jedynym oficerem, który padł ofiarą epidemii w polskim obozie. 15 grudnia na zamku w Lubowli po ponad dwumiesięcznej chorobie zmarł hetman polny M.H. Sieniawski – dotychczasowy patron Żaboklickiego i tytularny rotmistrz dowodzonej przez niego chorągwi. Wydarzenie to nie mogło pozostać bez wpływu zarówno na strukturę organizacyjną wojska koronnego, jak i na pozycję samego Żaboklickiego. Chorągiew husarską zmarłego wojewody wołyńskiego (podobnie jak regiment pieszy i starostwo lwowskie) odziedziczył jego syn – starosta rohatyński Adam Mikołaj Sieniawski. Był on jednak jeszcze niepełnoletni (urodził się w 1666), a na dodatek od połowy 1684 do 1686 r. odbywał *grand tour* po Europie Zachodniej<sup>86</sup>. Dlatego też na początku 1685 r. w sprawie należnych Żaboklickiemu od zmarłego hetmana gratyfikacji chorąży braclawski kontaktował się z wdową po nim i matką Adama Mikołaja – Cecylią Marią z Radziwiłłów Sieniawską<sup>87</sup>. Utrata przez chorągiew statusu jednostki hetmańskiej wiązała się także z redukcją jej etatu o 50 koni, które dołączono do roty husarskiej nowego hetmana polnego – kasztelana krakowskiego Andrzeja Potockiego<sup>88</sup>. Wreszcie rozformo-

<sup>83</sup> J. Sobieski, *Diarium expeditionis Viennensis*, w: *Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej, wyjaśniające*, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1883, s. 621; W. Kochowski, *op. cit.*, s. 30; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 323.

<sup>84</sup> W. Kochowski, *op. cit.*, s. 32; J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, s. 327.

<sup>85</sup> AGZ, t. 10, s. 350.

<sup>86</sup> A.K. Link-Lenczowski, *Sieniawski, Adam Mikołaj*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 105.

<sup>87</sup> N. Żaboklicki do C.M. z Radziwiłłów Sieniawskiej, Gorajec 17 I 1685, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49169.

<sup>88</sup> „Likwidacja wojska JKM i Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu na trybunale skarbowym radomskim *anni* 1685 z repartycey sejmowej *anni* 1683 odprawiona”, AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 67, k. 39; J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1683–1689*, SMHW 1962, 8, s. 254; Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 234; J.J. Sowa, *Jednostki komputowe Adama Mikołaja Sieniawskiego do 1702 roku*, cz. 1: *Udział w działaniach wojennych do 1696 roku*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2015, s. 210.

wano pułk M.H. Sieniawskiego, a husaria wojewody wołyńskiego weszła również w skład pułku A. Potockiego, który, co warto zauważyć, należał do grona opiekunów młodego starosty lwowskiego<sup>89</sup>. Chorąży braclawski zachował tytuł „pułkownika JKM”<sup>90</sup>, ale przestawał być faktycznym dowódcą pułku, gdyż tę funkcję pełnił zwyczajowo porucznik chorągwi husarskiej nominalnego pułkownika, czyli w tym przypadku sędzieja halicki Krzysztof Skarbek (swoją drogą także klient Sieniawskich<sup>91</sup>). Wszystkie te zmiany mogły się wiązać z pewnym zaniepokojeniem zarówno towarzystwa husarskiego Sieniawskiego, jak i jego porucznika – stąd też zapewne prośba o protekcję i wstawiennictwo u nowego hetmana polnego, jaką Żaboklicki w imieniu swoim i towarzystwa chorągiewnego skierował do swojego patrona w marcu 1685 r. (już po śmierci Cecylii Marii Sieniawskiej)<sup>92</sup>.

Dodatkowym źródłem obaw mogła być dla chorążego braclawskiego niefortunna transakcja, jaką zawarł z kasztelanem krakowskim. Jesienią 1684 r. Żaboklicki dokonał, zapewne odpłatnie, cesji świeżo otrzymanych królewskich Laszki i Żeniów Potockiemu i jego żonie Annie z Ryśińskich<sup>93</sup>. Uzyskane w ten sposób pieniądze miały najpewniej zrekomensować koszty wykupu starostwa tarnogórskiego w ziemi chełmskiej z rąk sukcesorów Stefana Ważyńskiego (także porucznika husarskiego)<sup>94</sup>. Jednak hetman polny prawdopodobnie nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, gdyż prośbę o interwencję starosty lwowskiego pułkownik motywował tym, że jest „ukrzywdzony w swoich interesach”<sup>95</sup>.

<sup>89</sup> *Materiały do wyprawy Sobieskiego do Mołdawji w 1686 r.*, oprac. Cz. Chowaniec, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1931, 4, 2, s. 325; „Komput wojska JKM i Rzeczypospolitej na kampanią in anno 1686”, B. Ossol., sygn. 250/II, k. 145; „Komput wojska JKM i Rzeczypospolitej na hibernę in anno 1686”, *ibidem*, k. 149; J.J. Sowa, *Jednostki komputowe*, s. 211; *W kręgu dworu Sieniawskich: Listy Jerzego Kazimierza Woynarowskiego do Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1685–1699*, oprac. A. Markiewicz, „Przegląd Historyczny” 2010, 101, 3, s. 417.

<sup>90</sup> „Ordynans jmp. Żaboklickiemu chorążemu braclawskiemu do komendy wojska”, Busk 19 III 1686, B. Ossol., sygn. 250/II, k. 28v.

<sup>91</sup> Zob. korespondencję Skarbka z Sieniawskimi, B. Czart., sygn. 5948, nr-y listów 38608–38656.

<sup>92</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 14 III 1685, *ibidem*, sygn. 5992, nr listu 49170.

<sup>93</sup> AGZ, t. 10, s. 353: Zgoda Jana III na cesję, 20 XI 1684.

<sup>94</sup> *Ibidem*: Nadanie starostwa tarnogórskiego Żaboklickiemu, obóz pod Jazłowcem, 26 X 1684; *Akta sejmiku podolskiego in hostico, 1672–1698*, oprac. J. Stolicki, Kraków 2002, s. 131.

<sup>95</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 14 III 1685, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49170.

Po powrocie z kampanii 1684 r. chorąży braclawski po raz drugi wszedł w skład komisji hibernowej jako komisarz od wojska<sup>96</sup>. Niektórzy żołnierze mieli jednak wobec jego prac przy dystrybucie chleba zimowego pewne zastrzeżenia. Towarzysz chorągwi jazdy (husarskiej albo pancernej) podskarbiego koronnego Marcina Zamoyskiego, Aleksander Miaskowski, skarżył się swojemu pryncypałowi w lutym 1685 r., że „jmp. Żaboklicki, chorąży braclawski i moje, i p. Krzeczowskiego, brata mego zabrał hibernę, nie pamiętając na to żeśmy obydwaj mieli zasłużonych po dwie ćwierci w koniu”<sup>97</sup>. Oprócz funkcji komisarza hibernowego, w końcu 1684 r. (dokładnie 29 XII) chorąży braclawski po raz kolejny został wybrany przez szlachtę halicką na posła na sejm. Co więcej, udało mu się wprowadzić do instrukcji sejmikowej prośbę o zdjęcie infamii ze swojego towarzysza pancernego Michała Kotowskiego, skazanego za zabójstwo niejakiego Koracinięgo<sup>98</sup>.

W następnym roku Żaboklicki odznaczył się podczas wyprawy bukowinińskiej hetmana Jabłonowskiego. 1 października podczas bitwy pod Bojanem jako jeden z najbardziej doświadczonych oficerów pułku Potockiego dowodził skwadronem złożonym z części chorągwi husarskich tej jednostki. W trakcie starcia Jabłonowski wysłał przyszłego kasztelana kamienieckiego na pomoc zmagającym się na prawym skrzydle z przeważającymi siłami przeciwnika Kozakom Zaporoskim pułkownika Semena Palija i Litwinom hetmana polnego litewskiego Józefa Bogusława Słuszki. Przeciwnatarcie Żaboklickiego na pewien czas odrzuciło Turków i Tatarów, ale wkrótce pojawienie się kolejnych oddziałów nieprzyjacielskich zmusiło wojewodę ruskiego do skierowania w tamten rejon dalszych posiłków. O zażartości toczonych walk świadczy fakt, że chorąży braclawski został tego dnia dwukrotnie postrzelony z łuku. Postawę porucznika husarskiego starosty lwowskiego hetman wielki koronny określił później jako „mężną i odważną”<sup>99</sup>.

<sup>96</sup> Rachunki sejmu 1685 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 68, k. 26. Por. asygnację skarbową, AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 23, f. 1107.

<sup>97</sup> A. Miaskowski do M. Zamoyskiego, Kraków 11 II 1685, AGAD, AZ, sygn. 1212, s. 1–2.

<sup>98</sup> Instrukcja sejmiku halickiego, 29 XII 1684 r., w: AGZ, t. 24, s. 447, 451; R. Kołodziej, *op. cit.*, s. 651.

<sup>99</sup> „*Relatia praeclare gestorum* wojska JKM i Rzeczypospolitej w czteroletnich kampaniach poczynawszy *ab anno* 1685 aż do terażniejszego sejmu *in anno* 1688 zaczętego *sub auspicijs* wielkiej buławy JW Jm Pana Stanisława Jana na Jabłonowie Jabłonowskiego wojewody i generała ziem ruskich, hetmana wielkiego koronnego *expedita in facie* całej Rzeczypospolitej na sejmie tymże w senacie 12 II *anni supra scripti*”, B. PAU-PAN, sygn. 1081, s. 10; W. Wasilewski, *Wyprawa bukowinińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*, Warszawa 2002, s. 127, 130.

W marcu 1686 r. Żaboklicki uzyskał swoje pierwsze samodzielne dowództwo. W związku z pogłoskami o możliwym najeździe tatarskim hetman Jabłonowski sformował na pograniczu dwie partie jazdy: jedną złożoną z sześciu chorągwi husarskich (w tym chorągwi Sieniawskiego) i sześciu pancernych pod dowództwem starosty lityńskiego Aleksandra Wronowskiego, porucznika pancernego JKM oraz drugą złożoną z czterech chorągwi husarskich i sześciu pancernych pod dowództwem stolnika kijowskiego Krzysztofa Łaska, porucznika husarskiego Jana Wielopolskiego, kanclerza wielkiego koronnego. Komendę nad całością sił koronnych na pograniczu uzyskał Wronowski, ale z powodu problemów zdrowotnych zastąpił go właśnie chorąży braclawski<sup>100</sup>.

W lipcu wojska polsko-litewskie pod wodzą samego króla wkroczyły do Mołdawii. W ich składzie znajdowała się także chorągiew husarska A.M. Sieniawskiego razem ze swoim porucznikiem. Nikodem Żaboklicki miał okazję wykazać się podczas odwrotu przez Bukowinę, kiedy to 8 października na uroczysku Budy, jako dowódca straży obozowej, odpowiednio szybko zaalarmował główne siły polsko-litewskie o nadejściu Tatarów i tym samym walnie przyczynił się do odparcia ataku, a także zasłużył sobie na pochwałę w relacji sejmowej hetmana Jabłonowskiego<sup>101</sup>. Po zakończeniu działań wojennych chorąży braclawski po raz kolejny został komisarzem wojskowym na komisji hibernowej<sup>102</sup>.

Nie udało się odnaleźć informacji bezpośrednio potwierdzających udział chorążego braclawskiego w kampanii 1687 r. Nie ma jednak żadnych podstaw, aby przypuszczać, że tym razem wyjątkowo nie stawiał się w obozie – na pewno uczestniczył w działaniach wojennych następnego roku. 19 lipca 1688 r. hetman Jabłonowski wysłał Żaboklickiego z obozu pod Kudryńcami razem ze wszystkimi obecnymi w obozie chorągwiami pancernymi i lekkimi oraz wybranymi żołnierzami z regimentów dragońskich pod Kamieniec. Tam chorąży braclawski miał za zadanie utrudnić zaprowiantowanie tureckiego garnizonu – stratować albo skosić zboże na polach w pobliżu twierdzy, uprowadzić tureckie stada bydła i spalić osiedla lipkowskie w jarze Smotrycza. Dzięki zaskoczeniu udało się wziąć do niewoli siedmiu Turków i Lipków, porwać kilka stad zwierząt, a później,

<sup>100</sup> „Ordynans jmp. Wronowskiemu staroście lityńskiemu, porucznikowi Najjaśniejszego Króla jmści”, Busk 9 III 1686, B. Ossol., sygn. 250/II, k. 22–22v; „Ordynans do Ichm. pp. Namiestników Chorągwi Husarskich jmp. Biskupa Krakowskiego [Jana Małachowskiego], jmp. Wojewody Kaliskiego [Rafała Leszczyńskiego], jmp. Referendarza Koronnego [Jana Dobrogosta Krasińskiego]”, Busk 8 III 1686, *ibidem*, k. 22v; „Ordynans jmp. Żaboklickiemu chorążemu braclawskiemu do komendy wojska”, Busk 19 III 1686, *ibidem*, k. 28v.

<sup>101</sup> „*Relatia praeclare...*”, B. PAU-PAN, sygn. 1081, s. 55.

<sup>102</sup> Rachunki sejmu 1688–1689 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 71, k. 21.



pomimo osmańskiego ostrzału, bez własnych strat zniszczyć uprawy<sup>103</sup>. Już po powrocie wojska na leża zimowe przyszły kasztelan kamieniecki wzorem lat ubiegłych wszedł w skład komisji hibernowej<sup>104</sup>. W 1689 r. Żaboklicki pojawił się w obozie dopiero na początku sierpnia, bo jeszcze pod koniec lipca pytał swojego patrona, czy zakupić nowe kopie i inne elementy wyposażenia dla dowodzonej przez siebie rot<sup>105</sup>. Wcześniej posłował na zerwany sejm warszawski 1688–1689 z egzulanckiego sejmiku podolskiego. Na pewno 23 marca 1689 r. przebywał w Warszawie (sejm rozszedł się bez uchwał 2 IV), gdy odebrał pieniądze przeznaczone na traktament komisarza hibernowego dla swojego kolegi, porucznika chorągwi husarskiej marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego – Macieja Radziwińskiego<sup>106</sup>. Swoją drogą była to dość ciekawa praktyka, która dowodzi istnienia zażyłości w gronie kadry dowódczej koronnej husarii.

Zasługi wojenne z ostatnich lat mogły stanowić dla Żaboklickiego asumpt do ubiegania się o jakąś gratyfikację ze strony Rzeczypospolitej. W grudniu 1687 r. sejmik wiszeński, na którym dużymi wpływami cieszyła się klientela Sieniawskich, zalecał stanom Rzeczypospolitej do nagrody m.in. chorążego braclawskiego. Ten sam punkt instrukcji został powtórzony w grudniu 1689 r. (instrukcja z sejmiku przedsejmowego 1688 r. nie zachowała się)<sup>107</sup>. Za Żaboklickim wstawił się 3 grudnia 1688 r. także sejmik przedsejmowy egzulantów podolskich we Lwowie, z którego, jak pamiętamy, chorąży braclawski wówczas posłował. Sejmik ten zaproponował konkretną formę wynagrodzenia przyszłego wojewody podolskiego – w konstytucji sejmowej miano zawarować, że osoba chcąca odkupić starostwo tarnogórskie od sukcesorów Żaboklickiego musiała wypłacić im co najmniej 30 000 zł, czyli sumę, którą pułkownik musiał wydać następcom poprzedniego tenurariusza. Również sejmik podolski powtórzył to żądanie w 1689 r.<sup>108</sup>. Ostatecznie sejm warszawski 1690 r. przychylił się

<sup>103</sup> „*Relatia praeclare...*”, B. PAU-PAN, sygn. 1081, s. 76; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. 2, Siedlce 1997, s. 25.

<sup>104</sup> Suplement rachunków sejmowych 1688 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 70, k. 10.

<sup>105</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Podsosnow 30 VII 1689 i obóz pod Baryszem 12 VIII 1689, B. Czart., sygn. 5992, nr-y listów 49173 i 49174.

<sup>106</sup> Polecenie hetmana S.J. Jabłonowskiego wypłacenia traktamentu komisarzkiego M. Radziwińskiemu przez podskarbiego M. Zamoyskiego i pokwitowanie odebrania tej sumy w imieniu kolegi przez N. Żaboklickiego w Warszawie 23 III 1689, AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 24, f. 311; Instrukcja sejmiku podolskiego, Lwów 3 XII 1688, w: *Akta sejmiku podolskiego*, s. 129; R. Kołodziej, *op. cit.*, s. 62, 553, 691.

<sup>107</sup> Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, Sądowa Wisznia 16 XII 1687, w: AGZ, t. 22, s. 213; Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, Sądowa Wisznia 5 XII 1689, w: *ibidem*, s. 227.

<sup>108</sup> Instrukcja sejmiku podolskiego, Lwów 3 XII 1688, w: *Akta sejmiku podolskiego*,

do tej propozycji, z tym że suma wykupnego została określona na 20 000, a nie 30 000 zł. Jako uzasadnienie takiej decyzji przedstawiono nie tylko niemal czterdziestoletnią służbę wojskową chorążego braclawskiego, ale także fakt, że znacznie poprawił on stan zakupionych dóbr<sup>109</sup>.

Źródłem poparcia szlachty dla uhonorowania chorążego braclawskiego oprócz niewątpliwych dokonań na polu militarnym była zapewne również protekcja starosty lwowskiego Adama Mikołaja Sieniawskiego. Żaboklicki jako osoba aktywna na polu wojskowym i, w pewnym zakresie, politycznym mógł mieć dla A.M. Sieniawskiego duże znaczenie. Jednym z głównych zadań chorążego braclawskiego było informowanie swojego patrona o tym, co działo się w obozie wojskowym i na sejmie<sup>110</sup>. Ponadto pośredniczył on w kontaktach starosty lwowskiego z różnymi osobistościami obecnymi przy wojsku czy na obradach sejmowych, w tym przede wszystkim z hetmanem wielkim koronnym S.J. Jabłonowskim (tu rola Żaboklickiego znacząco zwiększyła się po 1694 r., kiedy to został hetmańskim porucznikiem husarskim)<sup>111</sup>. Chorąży braclawski był także ważnym doradcą Sieniawskiego w sprawach zabezpieczenia jego dóbr na pograniczu i kwaterunków wojskowych w majątkach starosty lwowskiego<sup>112</sup>. Wreszcie: do jego obowiązków jako porucznika chorągwi husarskiej pryncypała należało dbanie o wyposażenie jednostki<sup>113</sup>. W zamian Żaboklicki mógł liczyć nie tylko na pomoc patrona przy kolejnych awansach, ale również na regularne gratyfikacje finansowe<sup>114</sup> (z których wyegzekwowaniem niekiedy jednak bywały problemy<sup>115</sup>). Przyszły wojewoda podolski prosił także Sieniawskiego o możliwość wykorzystania nadwornych rajtarów starosty lwowskiego w sporach z sąsiadem, o pomoc w zorganizowaniu wesela córki i o wstawiennictwo w sprawie Strzelnickiego – plenipotenta

---

s. 131; Instrukcja sejmiku podolskiego, Lwów 5 XII 1689, w: *ibidem*, s. 142; R. Kołodziej, *op. cit.*, s. 651.

<sup>109</sup> Konstytucje sejmu 1690 r., w: VL, t. 5, s. 379.

<sup>110</sup> Np. N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, obóz pod Szypowcami 22 IX 1688 i Warszawa 14 IV 1690, B. Czart., sygn. 5992, nr-y listów 49171, 49176.

<sup>111</sup> Np. N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 11 V 1690, Gorajec 15 VIII 1692 i Krosienko 21 X [?] 1694, *ibidem*, nr-y listów 49177, 49183, 49185.

<sup>112</sup> Np. N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Podsosnow 23 X 1689 i obóz pod Monasterzyskami [?] 20 VII 1695, *ibidem*, nr-y listów 49174, 49186.

<sup>113</sup> Np. N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Podsosnow 30 VII 1689, *ibidem*, nr listu 49173; N. Żaboklicki do Wojciecha Romualda Foxa, Podsosnow 5 VII 1690, *ibidem*, nr listu 49178.

<sup>114</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Gorajec 13 II 1694, *ibidem*, nr listu 49184.

<sup>115</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Gorajec 13 III 1691 i 7 IV 1692, *ibidem*, nr-y listów 49181, 49182.

samego Żaboklickiego<sup>116</sup>. Za wierną służbę Żaboklicki najpewniej otrzymał od swojego pryncypała w 1699 r. w dożywotnią dzierżawę wieś Krośienko w kluczu przemysłańskim w ziemi lwowskiej<sup>117</sup>.

Na sejm warszawski 1690 r. chorąży braclawski został wybrany z ziemni chełmskiej<sup>118</sup>. W przeciwieństwie do dwóch wcześniejszych sejmów, ten zakończył się uchwaleniem konstytucji, dzięki czemu wprowadzono pewne zmiany w kompicie wojska koronnego. Dowodzona przez Żaboklickiego chorągiew husarska Sieniawskiego miała zostać początkowo zredukowana ze 150 do 112 koni<sup>119</sup>, ale ostatecznie zabrano jej 50 koni<sup>120</sup>. Nie uległa zmianie liczebność roty pancerniej chorążego braclawskiego ani przydziały obydwu związanych z przyszłym kasztelanem kamienieckim jednostek w ramach repartycji. Husarię Sieniawskiego nadal opłacała ziemia przemyska, a pancernych Żaboklickiego województwo sandomierskie<sup>121</sup>. Ponadto na mocy decyzji sejmowej chorąży braclawski po raz pierwszy miał się znaleźć w składzie komisji hibernowej nie jako komisarz wojskowy, ale jako cywilny przedstawiciel prowincji małopolskiej. W związku z tym, że kolejne sejmy do 1696 r. kończyły się bez uchwalenia konstytucji – kadencja Żaboklickiego w komisji hibernowej przedłużyła się do 1695 r.<sup>122</sup> Chorąży braclawski został wybrany również na wojskowego komisarza na trybunał skarbowy<sup>123</sup> oraz na jednego z deputatów przy królu i hetmanach mających podejmować decyzję o zawarciu ewentualnego pokoju z Portą<sup>124</sup>. Ten ostatni aspekt stanowi kolejny dowód na

<sup>116</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 10 IV 1690, Gorajec 12 XII 1690 i Zamość 8 VII 1705, *ibidem*, nr-y listów 49175, 49180, 49189.

<sup>117</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Gorajec 23 I 1699, *ibidem*, nr listu 49187. Wcześniej Żaboklicki wykupił prawa do tej dzierżawy od swojego porucznika pancernego Antoniego Bekierskiego.

<sup>118</sup> R. Kołodziej, *op. cit.*, s. 651.

<sup>119</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Warszawa 11 V 1690, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49177.

<sup>120</sup> „Komput wojska JKM i Rzeczypospolitej koronnego na sejmie *anni* 1690 *ad numerum* 30 000 zredukowany i spisany”, B. Czart., sygn. 2562, s. 1–8; J.J. Sowa, *Jednostki komputowe*, s. 217.

<sup>121</sup> Rachunki skarbowo-wojskowe 1691–1692, AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 74, 103; „Podział wojska JKM i Rzptej z komputu na sejmie *teraźniejszym anni* 1690 postanowionego w skrypcie *ad Archivum* danym wyrażonego, *ad proportionem* no. 45 podymnych na tymże sejmie *in vim* płacy wojsku pomienionemu deklarowanych uczyniony”, B. Czart., sygn. 2562, s. 20, 33.

<sup>122</sup> Rachunki sejmowej 1699 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 72, k. 14; AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 24, f. 816.

<sup>123</sup> Wykaz posłów, komisarzy skarbowych i deputatów hibernowych wybranych na kole wojskowym w okresie poprzedzającym sejm 1690 r., AGAD, Archiwum Publiczne Połtockich, sygn. 163a, t. 19, s. 412; zob. też M. Wagner, *Korpus oficerski*, s. 412.

<sup>124</sup> Konstytucje sejmowej 1690 r., w: VL, t. 5, s. 373, 376.

uznanie szlachty dla wojskowego doświadczenia przyszłego wojewody podolskiego. Wysoko oceniał Żaboklickiego również hetman wielki koronny, który na sejmie warszawskim 1688 r. określał go jako oficera „we wszelkich okazjach *nullo dubii discrimine Martis* stawającego zawsze”<sup>125</sup>.

Ukoronowaniem dokonującego się w latach osiemdziesiątych XVII stulecia procesu przechodzenia chorążego braclawskiego z grona oficerów szczebla taktycznego do grupy oficerów szczebla operacyjnego była kampania 1690 r. Po zakończeniu sejmu w maju Żaboklicki udał się do swoich dóbr, a w połowie lipca wyruszył do obozu wojska koronnego<sup>126</sup>. Koncentracja sił polsko-litewskich zakończyła się dopiero w ostatnich dniach sierpnia i wówczas armia hetmana Jabłonowskiego skierowała się w kierunku granic mołdawskich. Z różnych względów<sup>127</sup> nie zdecydowano się na wkroczenie ze wszystkimi siłami do Mołdawii, a zamiast tego na początku września postanowiono wysłać zgrupowanie liczące kilka tysięcy żołnierzy pod dowództwem chorążego braclawskiego w celu zajęcia i obsadzenia Suczawy, a także wzmocnienia sił polskich w okolicach Kimpulunga<sup>128</sup>. Prawdopodobnie pod Nieźwiskami Żaboklicki przeprawił się przez Dniestr i skierował na Bukowinę. Suczawę zajął najpewniej bez poważniejszego oporu ze strony Mołdawian i zostawił tam 900-osobowy garnizon pod komendą oberszterlejtanta Jerzego von Harstalla, dowódcy regimentu pieszego ks. Ferdynanda Kettlera. Prawdopodobnie w trakcie wyprawy obsadzono jeszcze Kimpulung oraz monaster w Dragomirnie i Suczawicy. Doszło także do starcia zgrupowania Żaboklickiego z oddziałami tatarskimi dowodzonymi przez Bek murzę. 8 września chorąży braclawski zameldował Jabłonowskiemu o powodzeniu przedsięwzięcia, a 28 września wrócił do obozu wojska koronnego, który znajdował się wówczas pod Łużanami. W efekcie działań przyszłego kasztelana kamienieckiego udało się niewielkim kosztem zająć praktycznie całą Bukowinę<sup>129</sup>.

<sup>125</sup> „*Relatia praeclare...*”, B. PAU-PAN, sygn. 1081, s. 76.

<sup>126</sup> N. Żaboklicki do W.R. Foxa, Podsosnów 5 VII 1690, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49178.

<sup>127</sup> Zob.: P. Smolarek, *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, oprac. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015, s. 24; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 61.

<sup>128</sup> Jakież oddziały polskie pod dowództwem niejakiego rotmistrza Gawryłasza miały stacjonować w Hangu (na południe od Kimpulunga) już w październiku 1689 r.; „Uniwersał do obywatelów miasta Hanku powiatu dołhopolskiego oznajmujący im, że na załogę pójdzie tam Gawryłasz rotmistrz”, B. Czart, sygn. 2679, s. 138.

<sup>129</sup> Na temat wyprawy Żaboklickiego w 1690 r., m.in.: *Memoranda z książki rękopisma JMP [Kazimierza] Dłużewskiego kawalera w wojsku polskim za Jana III*, BN, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, sygn. 837, k. 25v; P. Smolarek, *op. cit.*, s. 24; M. Wagner, *Stanisław Jabłonow-*

Po zakończeniu działań wojennych Żaboklicki zajął się organizacją wesela jednej ze swoich czterech córek. Jej mężem został oficer wojska koronnego Jan Wyżycki, chorąży kijowski, starosta braclawski i ówczesny porucznik chorągwi husarskiej marszałka wielkiego koronnego S.H. Lubomirskiego. Do zaślubin miało dojść 11 lutego 1691 r.<sup>130</sup>. Co interesujące, Jan Wyżycki był synem Stanisława Wyżyckiego, również chorążego kijowskiego, porucznika chorągwi husarskiej ks. Dymitra Wiśniowieckiego (w latach ok. 1671–1680), z którym Żaboklicki mógł się zetknąć w trakcie służby w rocie hetmana polnego w 1668 r.<sup>131</sup>.

W 1691 r. chorąży braclawski wziął udział w królewskiej wyprawie do Mołdawii. Tabory chorągwi husarskiej Sieniawskiego miały na tyle ucierpieć podczas trudnego odwrotu przez Bukowinę, że w następnym roku Żaboklicki poważnie rozważał niestawienie się w obozie z powodu braku środków na zakupienie potrzebnego wyposażenia dla jednostki<sup>132</sup>. Nie wiadomo, czy ostatecznie przyszły kasztelan kamieniecki wziął udział w działaniach wojennych w 1692 r. – w sierpniu przebywał jeszcze w swoich majątkach w Gorajcu<sup>133</sup>.

Na początku 1692 r. doszło w sądzie hetmańskim do rozprawy pomiędzy towarzystwem chorągwi pancernej Żaboklickiego a mieszczanami drohobyckimi o wymuszenia, jakich rota chorążego braclawskiego miała się dopuścić, stacjonując na leżach zimowych w starostwie drohobyckim. Nie wiadomo, czy tytularny rotmistrz włączył się jakoś w proces swoich podkomendnych. Plenipotentem towarzystwa Żaboklickiego, który miał uczestniczyć w czynnościach dowodowych, został jednak Adam Michał Rzewuski, starosta olchowiecki, syn nieżyjącego już pułkownika Michała Floriana Rzewuskiego – być może wybór ten był efektem jakichś osobistych kontaktów Żaboklickiego<sup>134</sup>. W tym czasie zresztą chorąży braclawski, jako komisarz wojskowy, brał udział w obradach trybunału skarbowego – jak się miało okazać, ostatnich za panowania Jana III<sup>135</sup>.

---

ski, t. 2, s. 61; idem, *Kampania mołdawska 1690 roku*, w: *Na wojnie i w szlacheckim dworku*, red. K. Maksymiuk, D. Wereda, R. Roguski, Siedlce 2016, s. 89–106.

<sup>130</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Gorajec 12 XII 1690, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49180.

<sup>131</sup> Z. Hundert, *Husaria koronna*, s. 219–221.

<sup>132</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Gorajec 7 IV 1692, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49182.

<sup>133</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Gorajec 15 VIII 1692, *ibidem*, nr listu 49183.

<sup>134</sup> „Chorągiew jmp. Żaboklickiego chorążego braclawskiego *ex parte* mieszczan drohowskich *contumax*”, Lwów 22 III 1692, *ibidem*, sygn. 2699, k. 23.

<sup>135</sup> „Płaca wojsku JKM i Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego zaciągu *ad proportionem medietatis* deklaracyi sejmu anni 1690 na ćwierci *numero* osiem danych przez

W lutym 1693 r. chorągiew husarska Sieniawskiego, już jako wojewody bełskiego, i chorągiew pancerna Żaboklickiego uczestniczyły w walkach z Tatarami w rejonie Brzeżan. Sam porucznik husarski Sieniawskiego prawdopodobnie nie był obecny przy swojej jednostce, gdyż rotą wojewody bełskiego miał wówczas dowodzić jej chorąży Władysław Józef Skarbek, skarbnik kamieniecki<sup>136</sup>. Niedługo później, bo najpewniej w kwietniu<sup>137</sup>, sam Żaboklicki uzyskał krzesło senatorskie – kasztelanie kamieniecką po śmierci Franciszka Szembeka. Była to godność znajdująca się relatywnie wysoko w hierarchii urzędów senatorskich i w drugiej połowie XVII w. piastowana już przez kilku zasłużonych oficerów wojska koronnego, m.in. Jacka Szemberga, Krzysztofa Grodzickiego czy wreszcie Gabriela Silnickiego. Wyniesienie Żaboklickiego było prawdopodobnie efektem wcześniejszego awansu jego pryncypała Adama Mikołaja Sieniawskiego na urząd wojewody bełskiego w 1692 r. Pod koniec maja Żaboklicki razem z kasztelanem kijowskim Hieronimem Kuropatnickim – przyjacielem Jana III, pojawił się na dworze królewskim w Wilanowie, zapewne w celu podziękowania za uzyskaną kasztelanie<sup>138</sup>.

W następnym roku przed rozpoczęciem kampanii we wrześniu Żaboklicki udał się do Lwowa, gdzie m.in. konferował z hetmanem wielkim i kasztelanem krakowskim Stanisławem Jabłonowskim<sup>139</sup>. Natomiast po zakończeniu działań wojennych kasztelan kamieniecki miał pośredniczyć w kontaktach pomiędzy swoim patronem a wojewodą wileńskim, hetmanem wielkim litewskim Kazimierzem Janem Sapiehą<sup>140</sup>. Po raz kolejny rolę pośrednika przyszły wojewoda podolski przyjął na początku 1695 r. Tym razem wspólnie z Konstantym Wapowskim, chorążym sanockim i również klientem Sieniawskiego próbował mediować w konflikcie pomiędzy wojewodą bełskim a hetmanem wielkim koronnym. Spór dotyczył małżeństwa Joanny Sieniawskiej – siostry Adama Mikołaja. Het-

Trybunał Skarbowy Radomski *anni* 1692 na województwa i ziemie ordynowana", Radom 19 V 1692, AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 73, s. 161.

<sup>136</sup> Stanisława Jabłonowskiego [sic] *diariusz napadu tatarskiego*, s. 290; *Walki z najazdem Tatarów w 1692 r.* [sic], s. 16; A. Kaźmierczak, *Skarbek, Władysław Józef*, w: PSB, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 25; W.J. Skarbek do W.R. Foxa, Babin [?] 5 IV 1691, B. Czart., sygn. 5948, nr listu 38653.

<sup>137</sup> Dokładnie pomiędzy 29 III a 8 V 1693 (*Urzednicy podolscy*, s. 71–72); „Dyspozycja wojska JKM i Rzeczypospolitej na partie przed kampanią *in anno* 1693 *pro die 8 mensis maii*”, B. Czart., sygn. 2699, k. 122.

<sup>138</sup> K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego: Diariusze i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 38, 40.

<sup>139</sup> [J.S. Jabłonowski], *Dziennik Jana Stanisława Jabłonowskiego*, oprac. W. Chomentowski, cz. I: 1694–1695, Warszawa 1865, s. 36.

<sup>140</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Krosienko 21 [?] 1694, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49185.

man Jabłonowski podjął starania, aby wyszła ona za jego średniego syna – Aleksandra Jana, ale w wyniku zorganizowanej przez Potockich intrygi i nieostrożności najstarszego syna hetmańskiego Jana Stanisława ostatecznie wojewodzianka wołyńska miała zostać poślubiona łowczemu koronnemu Stefanowi Potockiemu. Tym samym hetman demonstracyjnie zapowiedział, że nie pojawi się na ślubie. 1 stycznia 1695 r. Wapowski i Żaboklicki bezskutecznie próbowali skłonić go do zmiany zdania<sup>141</sup>.

Nieudana próba mediacji nie pogorszyła jednak stosunków pomiędzy kasztelanem kamienieckim a kasztelanem krakowskim. Już 10 dni po nieudanym zaproszeniu na wesele Sieniawskiej z Potockim Jabłonowski „publicznie deklarował [Żaboklickiemu – dop. Z.H., J.J.S.] pułkownikostwo”<sup>142</sup>, czyli funkcję porucznika swojej chorągwi husarskiej i dowódcy hetmańskiego pułku jazdy po odejściu ze służby Andrzeja Ścibora Chełmskiego, chorążego sandomierskiego. Tym samym kasztelan kamieniecki zostawał jednym z najważniejszych oficerów w wojsku koronnym. Porównywalny status w zaciągu narodowym (z wyjątkiem oczywiście hetmanów) miał tylko dowódca królewskiej rotacji husarskiej (w 1695 r. był nim cześnik koronny Mikołaj Złotnicki)<sup>143</sup>. Jednocześnie przyszły wojewoda podolski stawał się „prawą ręką” kasztelana krakowskiego, przynajmniej w sprawach wojskowych. W ciągu kolejnych kilku lat miało to skutkować powierzeniem mu wielu bardzo istotnych z punktu widzenia hetmana zadań. Śmiało można zatem uznać okres od uzyskania dowództwa hetmańskiej husarii do śmierci Jabłonowskiego w 1702 r. za szczyt kariery wojskowej kasztelana kamienieckiego.

Następcą Żaboklickiego na stanowisku porucznika husarii wojewody bełskiego miał pierwotnie zostać dotychczasowy chorąży jednostki – Władysław Skarbek. Jednak ostatecznie w lipcu 1695 r. Sieniawski zdecydował, że nowym dowódcą jego chorągwi będzie świeżo nominowany stolnik wołyński Adam Olizar Wołczkiewicz, wcześniej chorąży husarski wojewody wołyńskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego (przymierzany już w 1694 r. do funkcji porucznika husarskiego Stanisława Karola Radziwiłła, podkanclerzego litewskiego w razie śmierci stolnika kijowskiego Krzysztofa Łaska)<sup>144</sup>.

<sup>141</sup> [J.S. Jabłonowski], *Dziennik*, s. 50; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 103.

<sup>142</sup> [J.S. Jabłonowski], *Dziennik*, s. 53–54, w tekście dokładnie „pułkownikostwo Staszowskie”, ale drugi wyraz został prawdopodobnie błędnie odczytany przez edytora.

<sup>143</sup> Znalazło to odbicie w dystrybucji tzw. larcicji (specjalnych wynagrodzeń dla oficerów) na komisji hibernowej 1695 r. Najwyższą stawkę – po 6000 zł – otrzymali właśnie Złotnicki i Żaboklicki; „Actus komisji hibernowej lwowskiej za szczęśliwym powrotem z kampanii Jaśnie Oświeconego jmp. Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wielkiego Koronnego”, Lwów 1695, B. Czart, sygn. 2524, s. 3, 47.

<sup>144</sup> Na temat obsady porucznikostwa chorągwi Sieniawskiego w 1695 r.: [J.S. Jabło-

Jak wspomnieliśmy, nowa godność wiązała się z nowymi zadaniami. Wiosną 1695 r. hetman Jabłonowski mianował Żaboklickiego regimentarzem generalnym, czyli dowódcą całego wojska koronnego na czas nieobecności w obozie hetmanów. Zazwyczaj funkcję tę otrzymywali porucznicy jednostek hetmańskich i królewskich – np. w latach 1693 i 1694 regimentarzem generalnym był ówczesny porucznik husarski kasztelana krakowskiego – Andrzej Ściobor Chełmski. Głównym zadaniem kasztelana kamienieckiego było skoncentrowanie głównych sił koronnych w obozie pod Glinianami (termin koncentracji został wyznaczony na 20 maja). Do początku czerwca jednak w obozie miało zgromadzić się jedynie 20 chorągwi. Zły przykład żołnierzom dawał sam regimentarz, który dopiero 6 czerwca pojawił się we Lwowie<sup>145</sup>. Ostatecznie na początku sierpnia w obozie zebrano na tyle dużo jednostek, że 9 sierpnia Żaboklicki zdecydował się przenieść najpierw pod Monasterzyska (tam 11 sierpnia dotarła artyleria i zapasy amunicji), a potem 13 sierpnia pod Petlikowce. W tym czasie kasztelan kamieniecki posłał jakieś chorągwie w posiłku partiom Konstantego Zahorowskiego, stolnika nowogrodzkiego i Jakuba Kalinowskiego, cześnika halickiego, stacjonującym w Okopach św. Trójcy i ścierającym się z garnizonem kamienieckim; 19 sierpnia wysłał zaś pod Kamieniec oddziały stojące pod Jazłowcem, aby dowiedziały się, jak przebiegają walki<sup>146</sup>, natomiast 3 września w obozie pojawił się hetman Jabłonowski i przejął dowództwo<sup>147</sup>. Po zakończeniu kampanii Żaboklicki powrócił do Lwowa, gdzie uczestniczył w obradach komisji hibernowej i towarzyszył Jabłonowskiemu w innych działaniach o charakterze sądowniczo-administracyjnym, m.in. wstawiał się u hetmana za niejakim Ponczkowskim, który sędził się z żołnierzami o zagubione pistolety. Pod koniec października znalazł się w Brzeżanach, skąd informował A.M. Sieniawskiego, iż rozlokował jego chorągwie: husarską, tak jak zazwyczaj, w Rohatynie, a pancerną w Brzeżanach. Jak widać, Żaboklicki w dalszym

---

nowski], *Dziennik*, s. 54 (tam informacja, jakoby młody Skarbek miał zostać „sukcesorem” sędziego wojskowego, czyli Kazimierza Minora Ligęzy, cześnika ciechanowskiego, porucznika chorągwi husarskiej Jana Dobrogosta Krasińskiego, wojewody płockiego, być może jest to pomyłka wydawcy); K. Skarbek do A.S. Sieniawskiego, Babuchów 26 VII 1695, B. Czart., sygn. 5948, nr listu 38622; A. Kaźmierczak, *op. cit.*, s. 25. Na temat możliwej nominacji na porucznika chorągwi husarskiej Radziwiłła dla A. Olizara: Prokop Jan Granowski do A.S. Sieniawskiego, Warszawa 5 X 1694, *ibidem*, sygn. 5825, nr listu 13440.

<sup>145</sup> [J.S. Jabłonowski], *Dziennik*, s. 106; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 108–109.

<sup>146</sup> N. Żaboklicki do A.S. Sieniawskiego [obóz pod Petlikowcami], 20 VIII 1695, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49186.

<sup>147</sup> M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 108–109; wg Złotnickiego hetman miał przybyć do obozu już 20 VIII 1696: M. Wagner, *Mikołaj Złotnicki i jego diariusz wojenny (1648–1696)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1995, 45, 1–2, s. 132.



ciągu reprezentował interes wojewody bełskiego na gruncie armii. Po 11 grudnia kasztelan kamieniecki wyjechał ze Lwowa, najpewniej do swoich dóbr<sup>148</sup>.

Przygotowania do kolejnej kampanii przeciw Porcie zakłóciła śmierć króla Jana III 17 czerwca 1696 r. Choć już od jakiegoś czasu wiadano, że kres życia monarchy jest bliski, to zgon Sobieskiego niemal natychmiast spowodował gwałtowny wzrost napięcia konfliktów wewnętrznych w Rzeczypospolitej, zwłaszcza że dość poważny spór rozgorzał w łonie samej rodziny królewskiej. Nikodem Żaboklicki został w niego uwikłany już 22 czerwca, kiedy to Jabłonowski polecił mu wziąć hetmańskie regimenty: pieszy oraz dragoński, zająć królewski zamek w Żółkwi i zabezpieczyć znajdujący się tam skarbiec. Kasztelan kamieniecki miał też wejść w skład trzyosobowej komisji (razem z Franciszkiem Janem Mrozowickim, podsędkiem lwowskim i Wojciechem Łosiem, pisarzem grodzkim lwowskim – co ciekawe, cała trójka była związana z Adamem Mikołajem Sieniawskim, gdyż Mrozowicki był wcześniej regentem grodzkim lwowskim<sup>149</sup>), która powinna oficjalnie zapieczętować skarbiec. Na komendanta zamku wyznaczono Łosia, majora regimentu pieszego Jabłonowskiego<sup>150</sup>. O podjęcie takich kroków prosiła hetmana sama królowa Maria Kazimiera, chcąc w ten sposób nie dopuścić do zajęcia zgromadzonych w Żółkwi kosztowności przez najstarszego syna monarchy – królewicza Jakuba, zwłaszcza że na żółkiewskim zamku przebywał już wysłany przez młodego Sobieskiego łowczy koronny Stefan Potocki razem ze swoją chorągwią<sup>151</sup>. Fakt, że kasztelan krakowski przeznaczył na załogę Żółkwi własne oddziały świadczy, iż kasztelan kamieniecki musiał cieszyć się w tamtym okresie absolutnym zaufaniem Jabłonowskiego, bowiem hetman przywiązywał bardzo dużą wagę do powodzenia misji. W samej Żółkwi doszło do niespodziewanego konfliktu z dworzaninem królowej Philippe'em Dupontem, który nie chciał okazać Żaboklickiemu

<sup>148</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Brzeżany 26 X 1695, B. Czart., sygn. 2880, s. 429–431; [J.S. Jabłonowski], *Dziennik*, s. 160–161. O miejscach lokacji jednostek Sieniawskiego do 1696 r. zob. J.J. Sowa, *Jednostki komputowe, passim*.

<sup>149</sup> *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, oprac. K. Maleczyński, Lwów 1938, s. 73.

<sup>150</sup> [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od Jana III króla polskiego, aż do obrania Augusta II*, w: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847, s. 414; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 179.

<sup>151</sup> [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 414. Najnowsze opracowania na temat sporu o skarbiec żółkiewski: A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 254–258. Zob. też K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski. Hetman wielki koronny*, Oświęcim 2015, s. 56–57 (reedycja wydania z 1929).

testamentu królewskiego, a także wydać jego ludziom prowiantu z zapasów zamkowych<sup>152</sup>. Już 25 czerwca kasztelan kamieniecki powrócił do Lwowa, gdzie poinformował hetmana, że udało mu się wprowadzić załogę hetmańską do zamku i że razem z niejakim Złotowskim, pisarzem Szczęsnego Potockiego, wojewody krakowskiego i hetmana polnego koronnego, opieczętował pomieszczenia zamkowe.

Stanisław Jabłonowski dość długo wahał się, czy może opuścić rozlokowane na pograniczu wojsko i udać się na sejm konwokacyjny – być może wiedział o konfederackich nastrojach w wojsku. Jednakże jednym z głównych zadań sejmu, oprócz przygotowania nadchodzącej elekcji, było uchwalenie podatków na znajdujące się od 1 lutego 1692 r. w „borgowej” służbie wojsko koronne – stąd też obecność hetmana na konwokacji była wskazana<sup>153</sup>. Dlatego w połowie sierpnia kasztelan krakowski wyjechał do Warszawy. Zastępować go miał tradycyjnie dowódca jego pułku, czyli ponownie Żaboklicki. Zadaniem kasztelana kamienieckiego była sprawna koncentracja wojska w zwyczajowym jego miejscu – pod Glinianami i osłona pogranicza przed ewentualnymi najazdami tatarskimi – od maja zresztą część wojska była skoncentrowana w partiach strzegących poszczególnych odcinków pogranicza. Wszelkie poważniejsze operacje ofensywne musiano odłożyć do czasu wyboru nowego monarchy. Zbieranie się sił koronnych, wzorem lat ubiegłych, przebiegało opieszale. Do końca sierpnia w obozie generalnym miało znaleźć się 5 chorągwi jazdy i 2 niewielkie regimenty piechoty<sup>154</sup>.

W tym czasie do kluczowych wydarzeń doszło pod Wiśniowcem w partii wołyńskiej dowodzonej przez Michała Iskłę, stolnika buskiego, porucznika rotty husarskiej Kazimierza Ludwika Bielińskiego, podkomorzego koronnego. 23 sierpnia podlegli mu żołnierze wypowiedzieli posłuszeństwo hetmanom i zawiązali konfederację w celu uzyskania zaległego żołdu, a także obrony „wolności towarzyskiej”. Na marszałka związku został wybrany Piotr Bogusław Baranowski, towarzysz chorągwi husarskiej Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka nadwornego koronnego<sup>155</sup>.

<sup>152</sup> M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 179.

<sup>153</sup> Warto dodać na marginesie, że niektóre sejmiki kapturowe uchwaliły podatki, nie czekając na postanowienia sejmu – tak zrobiła np. ziemia przemyska, która nakazywała zebrane pieniądze przeznaczyć m.in. na wypłatę Żaboklickiemu zaległej asygnacji opiewającej na sumę 7000 zł tytułem komisarstwa na trybunale skarbowym (Laudum sejmiku wiśzeńskiego, Sądowa Wisznia 27 VII 1696, w: AGZ, t. 22, s. 287).

<sup>154</sup> M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 182; H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólestwa po śmierci Jana III*, „Ateneum Wileńskie” 1929, 6, s. 92, 95.

<sup>155</sup> H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 97. Tzw. konfederacja Baranowskiego, mimo dość obszernej bazy źródłowej, nie doczekała się wyczerpującego opracowania. Istnieje je-

Następnego dnia konfederaci zgodnie z ordynansami hetmańskimi skierowali się do obozu gliniańskiego, ale ich głównym celem było nie tyle wzięcie udziału w działaniach wojennych przeciw Turkom i Tatarom (jak oficjalnie deklarowali), lecz przyłączenie do związku pozostałych jednostek wojska koronnego. Już zresztą w trakcie przemarszu siły podlegające Baranowskiemu miały wzrosnąć z kilkunastu do około 40 chorągwi.

Związkowi pojawili się pod Glinianami wieczorem 28 sierpnia – co Żaboklickiego zaskoczyło<sup>156</sup>. Od razu wysłali posłów do kasztelana kamienieckiego i za ich pośrednictwem podziękowali mu za to, że wcześniej wstawiał się za żołnierzami na kołach wojskowych, a także wyjaśnili powody, dla których zawiązali konfederację i zaprosili hetmańskiego pułkownika, aby wyjechał z obozu i dokonał przeglądu ich oddziałów. Nikodem Żaboklicki przystał na tę propozycję, kiedy jednak pojawił się wśród skonfederowanych żołnierzy, to chciano go zmusić, aby wydał oddziałom znajdującym się w obozie rozkaz przyłączenia się do związku. Posunięto się nawet do groźenia przyszłemu wojewodzie śmiercią, a ostatecznie wprowadzono pod Skniłów (koło Glinian). Miano oświadczyć Żaboklickiemu, że pozostanie pod strażą konfederatów, dopóki żołnierze z obozu generalnego nie przystąpią do konfederacji<sup>157</sup>.

Wbrew twierdzeniom Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej<sup>158</sup>, decyzję kasztelana kamienieckiego o przyjęciu zaproszenia konfederatów można logicznie wytłumaczyć. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że na tym etapie konfederacji jakiegokolwiek rozwiązanie militarne nie było w ogóle brane pod uwagę (a i później groźby użycia siły po obydwu stronach były elementem taktyki negocjacyjnej, a nie realnie rozważaną możliwością). Po drugie, trzeba pamiętać, że najważniejszym zadaniem regimentarza było w tamtym czasie przywrócenie władzy oficerskiej nad całością wojska koronnego. Wobec przystąpienia ponad 40 chorągwi do zwią-

---

dynie cytowany artykuł Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej, który wykorzystuje tylko niewielką część zachowanych źródeł i dość skrótowo przedstawia przebieg konfederacji. Problemem związku Baranowskiego zajmował się w tym samym czasie jeszcze Kazimierz Piwarski, który lokował inicjatorów konfederacji po stronie faksji Lubomirskich (idem, *op. cit.*, s. 58–64).

<sup>156</sup> [Kazimierz Chrzastowski do Sz. Potockiego], Lwów 31 VIII 1696, B. Czart., sygn. 185, s. 580–581.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 581–584; H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 99. Wydarzenia te zupełnie inaczej próbowała przedstawić propaganda związkowa. Wedle konfederatów Żaboklicki miał dobrowolnie udać się z nimi na nocleg pod Skniłów, a potem również dobrowolnie wysłać ordynanse nakazujące żołnierzom pozostającym w obozie łączyć się ze związkowymi; „Początek związku 13 [!] Augusti 1696 pod Wiśniowcem uczyniony”, LNB, f. 5, op. 1, sygn. 699, k. 66–66v (inna kopia tego diariusza: „Początek związku die 23 Augusti anno 1696 pod Wiśniowcem pokazany światu”, B. Czart., sygn. 443, s. 32–35).

<sup>158</sup> H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 99.

ku, kwestia, jak zachowają się nieliczne oddziały znajdujące się w obozie, schodziła na dalszy plan. Pułkownik wiedział zapewne o próbie zawiązania konfederacji w wojsku koronnym w 1694 r., która ostatecznie nie doszła do skutku, być może właśnie dzięki skutecznej interwencji oficerów<sup>159</sup>; mógł też pamiętać podobną sytuację z 1677 r., kiedy to oficerowie zapobiegli powstaniu związku wśród oddziałów pozostających w obozie pod Buczniową<sup>160</sup>. W takiej sytuacji wyjazd stojących pod Glinanami chorągwi konfederackich mógł jawić się jako szansa na przejęcie inicjatywy i podporządkowanie sobie oddziałów Baranowskiego – regimentarz liczył, że jako oficer, który do swojej wysokiej pozycji doszedł, awansując od prostego towarzysza i konfederata wojskowego z lat 1661–1663, cieszył się wśród towarzystwa wystarczającym autorytetem, by zrealizować ten cel (utwierdzać go w tym musiała treść wystosowanego zaproszenia). Dlatego też Jan Stanisław Jabłonowski wyraźnie stwierdzał, że kasztelan kamieniecki wyjechał do żołnierzy, „rozumiejąc ich *ad sanio rem mentem reducere*”<sup>161</sup>. Warto zwrócić uwagę, że nawet po wydarzeniach z 28 sierpnia o ciągłej popularności Żaboklickiego w wojsku byli przekonani komisarze do traktatów ze związkowymi, którzy w pierwszym poselstwie do konfederatów 18 października 1696 r. wysłali właśnie kasztelana kamienieckiego i dobrego mówcę starostę czerkaskiego Stefana Potockiego<sup>162</sup>. Hetmański porucznik nie docenił determinacji związkowych, a także zdolności przywódczych samego marszałka konfederackiego, który, jak miała pokazać przyszłość, dość długo potrafił utrzymać w posłuchu wojsko skonfederowane. Sam zresztą później uważał, że jego pojawienie się pośród konfederatów było spóźnione i że być może wcześniejsza interwencja przyniosłaby lepsze efekty<sup>163</sup>. Na koniec należy stwierdzić, że zawiązanie konfederacji w wojsku pozostającym pod komendą Żaboklickiego nie zaciążyło na jego dalszej karierze wojskowej. Hetman Jabłonowski uznał prawdopodobnie, że kasztelan kamieniecki nie był w stanie zapobiec tym wydarzeniom.

<sup>159</sup> „Manifest związkowego wojska koronnego”, Lwów 24 XI 1694, B. Czart., sygn. 184, s. 471–472; J. Wimmer, *Wojsko polskie*, s. 229.

<sup>160</sup> Por.: Graniewski [Prokop Jan Granowski?] do D. Wiśniowieckiego, 20 XI 1677, B. Czart, sygn. 175, s. 505–508; S. Wyżycki do D. Wiśniowieckiego, Lwów 22 XI 1677, *ibidem*, s. 509–510; S.J. Jabłonowski do D. Wiśniowieckiego, 22 XI 1677, *ibidem*, s. 511–512. Problematyka ta została poruszona w artykule: Z. Hundert, *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio” 2016, 36, 1, s. 41–67.

<sup>161</sup> [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 420.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 435, 462.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 420.

W niewoli konfederackiej przyszyły wojewoda podolski miał ostatecznie zostać zmuszony do wydania rozkazów nakazujących żołnierzom z obozu głównego połączyć się z konfederatami, tłumacząc swoim podkomendnym, że taki krok nie uchybia w niczym posłuszeństwu wobec hetmanów i Rzeczypospolitej. Oddziały zgromadzone pod Glinianami (dowodzone najpewniej przez Chrzastowskiego) najpierw zażądały natychmiastowego uwolnienia Żaboklickiego, a potem zdecydowały udać się do Lwowa. Po drodze zostały otoczone przez konfederatów i 30 sierpnia zmuszone do przystąpienia do konfederacji. Według niektórych źródeł czynnie dopomagał w tym sam Żaboklicki<sup>164</sup>. Po tych wydarzeniach kasztelan kamieniecki został wypuszczony przez związkowych i o tym, co zaszło, natychmiast zawiadomił hetmana Jabłonowskiego<sup>165</sup>.

Obradująca w Warszawie konwokacja stanęła zatem wobec konieczności szybkiego podjęcia negocjacji ze skonfederowanym wojskiem i przynajmniej częściowego zaspokojenia ich roszczeń. W tym celu powołano komisję do traktatów z żołnierzami i trybunał skarbowy – kasztelan kamieniecki został powołany do obydwu tych gremiów<sup>166</sup>. Komisja do traktatów ukonstytuowała się oficjalnie 20 października, ale już 17 października konfederaci przysłali postów: Stefana Rylskiego i Franciszka Łabędzkiego ze swoimi warunkami dotyczącymi dalszych negocjacji. Komisarze za niedopuszczalne uznali przede wszystkim dwa warunki: aby w negocjacjach nie brali udziału hetmani i aby negocjacje nie odbywały się we Lwowie, ale w polu albo w jakiejś pobliskiej wiosce. Aby odwieść związkowych od tych punktów, wysłano do ich obozu pod Głuchowicami kasztelana kamienieckiego i starostę czerkaskiego Stefana Potockiego<sup>167</sup>. Na odpowiedź konfederatów Potocki i Żaboklicki musieli czekać ponad tydzień, bowiem oddziały Baranowskiego wyruszyły przeciw ordzie, która właśnie najechała Wołyń. Po powrocie związkowi zdecydowanie negatywnie odnieśli się do próśb komisarzy. Kasztelan kamieniecki i starosta czerkaski zdali relację ze swojego poselstwa 27 października<sup>168</sup>. Dalsze

<sup>164</sup> „Początek związku”, LNB, f. 5, op. 1, sygn. 699, k. 66v; [K. Chrzastowski do Sz. Potockiego], Lwów 31 VIII 1696, B. Czart., sygn. 185, s. 580–581; H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 100.

<sup>165</sup> [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 420.

<sup>166</sup> VL, t. 5, s. 410–411.

<sup>167</sup> *Acta commissorialia Regni Leopoliensia commissionem binarum tam ad tractatum cum exercitu confederato, quam et ad expedienda judicia generalia Tribunalis Regni causarum fisci sub luctuosissimo justitio et interregno post nunquam sat deplorandum decessum Serenissimi et Invictissimi olim Joannis Tertij, regis Poloniae confederatione generali Varsaviensi ordinarum*, CDIAUL, f. 10, op. 1, ks. 87, s. 1–5; [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 420.

<sup>168</sup> *Acta commissorialia*, CDIAUL, f. 10, op. 1, ks. 87, s. 5–6; [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 429, 431.

układy przebiegały w atmosferze podobnej nieufności i w związku z tym, nie widząc w tamtym momencie możliwości osiągnięcia porozumienia, 4 listopada komisja zalimitowała swoje obrady do 21 stycznia 1697 r., czyli do dnia planowanego rozpoczęcia obrad trybunału skarbowego<sup>169</sup>.

Nikodem Żaboklicki pojawił się we Lwowie najpewniej parę dni później po rozpoczęciu sesji trybunału – 25 stycznia. W tym dniu bowiem złożył przysięgę komisarską<sup>170</sup>. W dalszej części układów kasztelan kamieniecki nie odegrał najprawdopodobniej jakiejś większej roli, nie wszedł w każdym razie w skład mniejszej deputacji, która bezpośrednio miała negocjować z konfederatami w Samborze (władze konfederackie obrały go za swoją rezydencję)<sup>171</sup>.

W maju i czerwcu 1697 r. kasztelan kamieniecki wziął udział w elekcji nowego monarchy. Podobnie, jak hetman Jabłonowski, ostatecznie opowiedział się za kandydaturą elektora saskiego Fryderyka Augusta<sup>172</sup>. Co ciekawe, posunięcie to stawiało go po raz pierwszy po drugiej stronie barykady w stosunku do swojego dotychczasowego patrona, Adama Mikołaja Sieniawskiego, który stanął po stronie ks. Franciszka Ludwika de Conti<sup>173</sup>. Najwyraźniej lojalność wobec wodza, dzięki której Żaboklicki mógł liczyć na kolejne profity w sferze wojskowej, przeważały nad majątkowymi głównie więzami z Sieniawskim. Przyszły wojewoda podolski i przyszły hetman polny zresztą niezbyt długo znajdowali się w przeciwnych obozach, wojewoda bełski bowiem dość szybko opuścił szeregi kontystów.

Poparcie dla kandydata saskiego przyniosło Żaboklickiemu wymierne korzyści. Stronnicy augustowscy wybrali go jako jednego z senatorskich komisarzy do podziału 10 000 000 zł obiecanych przez elekta na pokrycie długów wojsk koronnego i litewskiego<sup>174</sup>. Komisja miała rozpocząć swoje obrady już 12 sierpnia we Lwowie. Ponadto jeszcze przed elek-

<sup>169</sup> „Limitacja komisji traktatowej wojskowej”, Lwów 4 XI 1696, CDIAUL, f. 10, op. 1, ks. 87, s. 24–22.

<sup>170</sup> *Acta commissorialia*, CDIAUL, f. 10, op. 1, ks. 87, s. 29.

<sup>171</sup> [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 420.

<sup>172</sup> Por. *suffragia* województw i ziem, w: VL, t. 5, s. 438. Zob. też niezwykle ciekawy opis elekcji Augusta II z perspektywy poczynań marszałka wielkiego koronnego S.H. Lubomirskiego: K. Wiśniewski, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*, „Rocznik Warszawski” 2001, 30, s. 13–52; idem, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 127–139.

<sup>173</sup> A. Link-Lenczowski, *op. cit.*, s. 106. Nikodem Żaboklicki nie był jedynym klientem Sieniawskiego, który oddał głos na Sasa, postąpił tak np. Jan Wojakowski, podkomorzy przemyski (VL, t. 5, s. 435).

<sup>174</sup> VL, t. 5, s. 461; [J.S. Jabłonowski], *Diariusz prawdziwy*, s. 507.

cją 10 maja 1697 r. zmarł wojewoda sandomierski Michał Warszycki<sup>175</sup> – posiadał on w kompucie koronnym chorągwie husarską i pancerną oraz regiment pieszy. Ten ostatni, liczący etatowo 120 porcji i opłacany przez województwo krakowskie, jeszcze przed końcem sierpnia został oddany kasztelanowi kamienieckiemu<sup>176</sup>. Jako że koronacja Fryderyka Augusta nastąpiła dopiero 15 września, decyzję o przekazaniu jednostki Żaboklickiemu podjął najpewniej sam kasztelan krakowski, a potem została ona usankcjonowana przez monarchę. Interesującą kwestią jest pospiech, z jakim odbyło się oddanie regimentu hetmańskiemu porucznikowi – np. chorągiew husarska zmarłego wojewody sandomierskiego pod koniec sierpnia ciągle występowała pod jego imieniem<sup>177</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że szefostwo oddziałów autoramentu cudzoziemskiego wiązało się ze sporymi profitami, należy uznać, że regiment po Warszyckim był dla kasztelana kamienieckiego nagrodą za wierność hetmanowi wielkiemu podczas bezkrólewia i elekcji.

Dnia 12 sierpnia rozpoczęła swoje obrady komisja do wypłaty wojsku pieniędzy przyrzeczonych przez Fryderyka Augusta na polu elekcyjnym. W warunkach poważnego konfliktu wewnętrznego – rozdwojonej elekcji i wyścigu pretendentów po koronę – jej działalność mogła okazać się kluczowa, zapewniając stronnictwu saskiemu przychyłność wojska koronnego. Na marszałka komisji został wybrany kasztelan kamieniecki. Wynikało to najpewniej z faktu, że był zaufanym kasztelanem krakowskiego – przywódcy obozu proaugustowskiego, w składzie komisji bowiem nie brakowało doświadczonych oficerów. Wśród nich byli m.in. Atanazy Miączyński, podskarbi nadworny koronny czy Jan Andrzej Sierakowski, kasztelan bełski<sup>178</sup>. Komisja miała rozporządzać dokładnie kwotą 6 666 666 zł, 20 gr. Zdecydowano, że z tej sumy zostanie najpierw pokryty żołd za 4 kwartały służby – od 1 sierpnia 1695 r. do 31 lipca 1696 r. W dalszej kolejności miały być likwidowane pierwsze 2 ćwierci roku 1695, co planowano na okres po 11 listopada. Komisarze mieli wystawiać wojsku asygnacje, deputaci wojskowi mieli kwitować województwa i ziemie, do których w ramach repartycji przypisane były ich jednostki, natomiast

<sup>175</sup> *Urzednicy województwa sandomierskiego: Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 125.

<sup>176</sup> „Kwit z odebrania zasług ćwierci *numero 4* regimentu pieszego jw. jmp. Kasztelana Kamienieckiego w województwie krakowskim należnych na sumę zł 20 286”, Lwów 31 VIII 1697, LNB, f. 5, op. 1, sygn. 6575, s. nlb.

<sup>177</sup> „Kwit z odebrania zasług chorągwi usarskiej jw jmp Wojewody Sandomirskiego w województwie krakowskim należytych na sumę zł 14 484”, Lwów 31 VIII 1697, *ibidem*, s. nlb.

<sup>178</sup> *Commissionis ad distribuendos millones protocollon*, CDIAUL, f. 10, op. 1, ks. 270, s. 1.

plenipotent króla-elekta, kasztelan chełmiński Jan Jerzy Przebendowski, miał wydawać (na podstawie asygnacji komisarskich) weksle, tudzież asygnacje na wypłatę zółdu we Lwowie do 11 listopada 1697 r. Po tym wszystkim miał przekazać odpowiednie kwity komisarzom<sup>179</sup>. W treści deklaracji, które miał złożyć Przebendowski, wyraźnie można dostrzec, że komisarze za wszelką cenę starali się, aby ewentualną odpowiedzialnością za niewypłacenie w terminie obiecanych pieniędzy można było obciążyć samego kasztelana chełmińskiego, a nie komisję. Było to zabezpieczenie na wypadek, gdyby sytuacja polityczna ułożyła się nie po myśli stronników Sasa. Komisja po wydaniu odpowiednich dokumentów 28 sierpnia zalimitowała swoje obrady do 12 listopada<sup>180</sup>. W międzyczasie 14 sierpnia swoje obrady reasumował trybunał skarbowy, w skład którego wchodził także Żaboklicki, ale już 2 września, z powodu niewielkiej frekwencji komisarzy, urzędników skarbowych i pokrzywdzonych przez wojsko, także zalimitował swoją sesję do 11 listopada<sup>181</sup>. Powszechnie oczekiwano na wynik rywalizacji dwóch elektów.

Ostatecznie zwycięzcą okazał się elektor saski, który 15 września koronował się w Krakowie. Tym samym stronnictwo, do którego należał Żaboklicki, mogło liczyć na utrzymanie swojej pozycji w Rzeczypospolitej i w wojsku koronnym. Koniec zamieszania związanego z rozdwojoną elekcją i frondą części magnaterii oraz szlachty popierającej ks. de Conti otwierał okres przygotowań do kolejnej kampanii przeciw Porcie – kampanii w zamierzeniu nowego monarchy decydującej.

W lutym 1698 r. kasztelan kamieniecki uczestniczył we Lwowie w naradach na temat planu działań wojennych razem z hetmanem Jabłonowskim, świeżo nominowanym strażnikiem koronnym Stefanem Potockim i komendantem Lwowa generałem majorem Janem Berensem<sup>182</sup>. 6 czerwca ordynans hetmana Jabłonowskiego po raz kolejny mianował Żaboklickiego regimentarzem generalnym, nakazując ściągnięcie wojska z leż i założenie obozu generalnego pod Dunajowem. Wkrótce miejsce koncentracji, z racji na późną porę, zostało przeniesione do Monasterzysk. Mimo uniwersałóv hetmańskich koncentracja przebiegała bardzo wolno. Do końca sierpnia w obozie stawiło się ok. 4–5 tys. ludzi w większości jazdy z pobliskich partii<sup>183</sup>. Udział kasztelana kamienieckiego w kampanii pod-

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 1–2, 17–18; Kwity różne, LNB, f. 5, op. 1, sygn. 6575, *passim*.

<sup>180</sup> *Commissionis ad distribuendos millones protocollon*, s. 35–36.

<sup>181</sup> *Limitatio judiciorum*, Lwów 2 IX, CDIAUL, f. 10, op. 1, ks. 87, s. 317–318.

<sup>182</sup> M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 204.

<sup>183</sup> Ordynans S.J. Jabłonowskiego dla N. Żaboklickiego, Lwów, 6 VI 1698, w: J. Wojtasik, *Podhajce, 1698*, Warszawa 1990, s. 156; J. Wojtasik, *Podhajce, 1698*, s. 69; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 207.



hajeckiej, jak i w samej bitwie został dokładnie przedstawiony w pracach Janusza Wojtasika<sup>184</sup>, dlatego tutaj nie będziemy powtarzać tych informacji. Na radzie senatu w Brzeżanach (17–20 IX), na której podjęto decyzję o zakończeniu działań wojennych, Żaboklicki, podobnie jak jego pryncypał Jabłonowski, hetman polny Sz. Potocki i generał artylerii koronnej Marcin Kątski, optował za podjęciem dalszej wyprawy pod Kamieniec, ale August II ostatecznie zdecydował się porzucić plan oblężenia czy blokady twierdzy<sup>185</sup>. Po zakończeniu kampanii Żaboklicki najpewniej tradycyjnie wziął udział w komisji hibernowej. Co prawda do 13 listopada (komisja rozpoczęła się 12 listopada) przyszły wojewoda podolski nie pojawił się we Lwowie, ale jego przybycia spodziewano się w niedługim czasie<sup>186</sup>.

Dnia 26 stycznia 1699 r. w Karłowicach został podpisany traktat o wiecznym pokoju pomiędzy państwami Ligi Świętej a Imperium Osmańskim. Oznaczało to zakończenie ponadszesnastoletniej wojny, powrót Podola do Korony i redukcję wojska koronnego. Latem Żaboklicki najpewniej uczestniczył u boku hetmana Jabłonowskiego w operacji odbierania Kamieńca z rąk tureckich, był wszakże kasztelanem kamienieckim. Nie ma w każdym razie żadnych wzmianek na temat jego udziału w obradującym wówczas sejmie<sup>187</sup>. Sejm ten (tzw. pacyfikacyjny, obradował w dniach 16–30 sierpnia) ratyfikował traktat karłowicki i zdecydował o redukcji armii do 18 000 koni i porcji. Najważniejszy hetmański oficer mógł liczyć, że w kompucie pozostaną jego oddziały. Ostatecznie chorągiew pancerną Żaboklickiego zmniejszono ze 100 do 60 koni, a regiment pieszy ze 120 do 100 porcji, hetmańska chorągiew husarska, której porucznikował, została zredukowana o 30 koni (ze 150 koni)<sup>188</sup>. Kasztelan kamieniecki został również ponownie wybrany na senackiego deputata do trybunału skarbowego<sup>189</sup>. W tym czasie, przynajmniej teoretycznie, poprawiła się sytuacja majątkowa przyszłego wojewody, bowiem na odzyskanym Podolu, w powiecie latyczowskim, uzyskał od monarchy 9 mia-

<sup>184</sup> J. Wojtasik, *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 r.*, SMHW 1967, 13, 2, s. 111–183; idem, *Podhajce*, 1698.

<sup>185</sup> Idem, *Ostatnia rozprawa*, s. 170–171; idem, *Podhajce*, 1698, s. 132–133.

<sup>186</sup> A. Bekierski do A.M. Sieniawskiego, Lwów 13 XI 1698, B. Czart, sygn. 5761, k. 559.

<sup>187</sup> Lista senatorów obecnych na sejmie: B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 236–237.

<sup>188</sup> „Komput Wojska JKM y Rzczptej na radzie *post comistialnej* a podczas komisji hibernowej lwowskiej do skarbu hibernowego w tymże roku *die 3 novembris 1699*”, AGAD, Zbiór Czołowskiego, sygn. 17, s. 9–15; „Komput wojska JKM i Rzczptej na sejmie walnym warszawskim *anni 1699 postanowiony*”, B. Czart., sygn. 2563, s. 23–33; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej*, s. 124, 129, 135.

<sup>189</sup> Konstytucje sejmu 1699 r., w: VL, t. 6, Petersburg 1860, s. 30.

steczek i 26 wiosek, ale były to w większości zniszczone w trakcie wojny pustki, które wymagały dopiero zagospodarowania<sup>190</sup>.

W zamian za nadania Żaboklicki potrafił odwdziaczyć się Augustowi II wierną postawą w konfliktach wewnętrznych. Na sejmie nadzwyczajnym 1701 r. razem z Teodorem Potockim, biskupem chełmińskim, Janem Chryzostomem Pieniążkiem, wojewodą sieradzkim i Wilhelmem Eustachym Grothusem, kasztelanem żmudzki przedstawił 11 czerwca izbie poselskiej stanowisko króla w sprawie wycofania armii saskiej z terytorium Rzeczypospolitej i zwołania nowego sejm<sup>191</sup>. W tym czasie kasztelan kamieniecki został mocą *senatus consilium* mianowany członkiem komisji do rozgraniczenia z Portą (razem z Janem Stanisławem Jabłonowskim, wojewodą ruskim, synem hetmana wielkiego). Warto zwrócić uwagę, że Żaboklicki był już świadkiem podobnej demarkacji w 1680 r. Wzrost zagrożenia ze strony szwedzkiej spowodował jednak, że w lutym 1702 r. na posejmowej radzie senatu zdecydowano, iż Jabłonowski i Żaboklicki zostaną zastąpieni przez wojewodów: podolskiego Franciszka Dzieduszyckiego i braławskiego Marcina Chomentowskiego (do komisji mieli jeszcze dołączyć kasztelan halicki Józef Potocki i koniuszy koronny Jan Koniecpolski)<sup>192</sup>. Prosił o to sam kasztelan krakowski, który potrzebował zarówno swojego syna, jak i swojego porucznika na wypadek ewentualnej konfrontacji ze Szwedami<sup>193</sup>. Sam kasztelan kamieniecki we wspomnianej radzie senatu nie uczestniczył<sup>194</sup>.

Przygotowania do ewentualnego starcia z wojskami Karola XII zakłóciła śmierć najpierw hetmana Jabłonowskiego 3 kwietnia, a potem jego świeżo kreowanego następcy Szczęsnego Kazimierza Potockiego 15 maja. Utratę aktualnego najbliższego patrona mógł w jakimś stopniu zrekomensować kasztelanowi kamienieckiemu fakt, że jego inny patron – Adam Mikołaj Sieniawski otrzymał 23 maja buławę polną po Hieronimie Augustynie Lubomirskim, który postąpił na hetmaństwo wielkie po śmierci Potockiego. W tym czasie Żaboklicki miał już taką pozycję w wojsku, że nie musiał obawiać się nawet tak radykalnej zmiany na szczytach władzy armii koronnej, zwłaszcza że jego pryncypał został hetmanem polnym. Nie-

<sup>190</sup> М. Крикун, *Стан заселеності Подільського воєводства наприкінці XVII століття*, w: idem, *Подільське воєводство у XV–XVIII століттях: статті і матеріали*, Львів 2011, s. 397.

<sup>191</sup> *Diariusz sejm<sup>u</sup> walnego warszawskiego 1701–1702*, oprac. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 117; [K. Jarochoowski], *Dzieje panowania Augusta II: Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 350.

<sup>192</sup> *Posejmowa rada senatu*, Warszawa 16–27 II 1702, w: *Diariusz sejm<sup>u</sup> walnego warszawskiego*, s. 333.

<sup>193</sup> *Diariusz posejmowej rady senatu*, Warszawa II 1702, w: *ibidem*, s. 340.

<sup>194</sup> *Posejmowa rada senatu*, w: *ibidem*, s. 328–329.

mniej jednak, u boku Lubomirskiego kasztelan kamieniecki nie mógł już liczyć na odgrywanie takiej roli, jaką pełnił w ostatnich latach życia Jabłonowskiego. W wyniku reorganizacji komputu koronnego po śmierci hetmanów dawną chorągiew Jabłonowskiego najpewniej przekazano królewiczowi Fryderykowi Augustowi – kasztelan kamieniecki stanął też najprawdopodobniej na czele pułku królewiczowskiego, liczącego 3 chorągwie husarskie i 6 pancernych<sup>195</sup>.

Dnia 2 maja Żaboklicki wziął udział w warszawskiej radzie senatu<sup>196</sup>, a następnie udał się do obozu wojska koronnego. Pod Gródkiem znalazł się najpóźniej 18 czerwca. Stamtąd powińszował Sieniawskiemu nominacji na hetmana polnego<sup>197</sup>. Nie wiadomo, czy wziął udział w bitwie pod Kliszowem, ale nawet jeśli tak, to nie odegrał w niej większej roli. Być może też kasztelan kamieniecki od razu znalazł się w grupie wojska pozostawionej do przeciwstawienia się powstańcom kozackim<sup>198</sup>. Na pewno kasztelan kamieniecki wziął udział w późniejszej akcji tłumienia rebelii na Prawobrzeżu pod przywództwem Semena Palija i Samuela (Samijły) Samusia – hetman Lubomirski na sejmie lubelskim w 1703 r. wymienił go bowiem w gronie oficerów zasłużonych w walkach z Kozakami<sup>199</sup>.

W sejmie tym wziął udział sam Żaboklicki. 28 czerwca kasztelan kamieniecki nawet wotował, ale jego wystąpienie nie zawierało istotniejszych treści<sup>200</sup>. Na mocy konstytucji sejmowej królewiczowski porucznik zachował swoje miejsce w składzie komisji hibernowej<sup>201</sup>, a w wyniku postanowionej wówczas aukcji wojska etat jego chorągwi pancernej został zwiększony do 100 koni, zaś dowodzonej przez niego chorągwi husar-

<sup>195</sup> M. Wagner, *Kliszów 1702*, Warszawa 1994, s. 125; idem, *Bitwa pod Kliszowem 19 lipca 1702 roku*, Oświęcim 2013, s. 79 – tam odniesienia do dalszej literatury oraz źródeł.

<sup>196</sup> *Epistolae historico-familiares*, ed. A.Ch. Załuski, t. 3, Brunsberga 1711, s. 192.

<sup>197</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, obóz pod Gródkiem 18 VI 1702, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49188. Przy okazji kasztelan kamieniecki zapewniał wojewodę bełskiego, że nie ma mu za złe, iż ten odwołał w prywatnym celu zmierzającego już do obozu A. Bekierskiego, porucznika chorągwi pancernej Żaboklickiego i jednocześnie bliskiego klienta Sieniawskiego.

<sup>198</sup> J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej*, s. 211.

<sup>199</sup> *Diariusz sejmu lubelskiego ekstraordinaryjnego dwuniedzielnego die 19 junij anno 1703 zaczętego*, w: *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego*, t. 1, oprac. K. Jarochowski, Poznań 1854, s. 92. Więcej o buncie kozackim zob. np.: M. Wagner, *Walki polsko-kozackie na prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1702–1704*, SMHW 2003, 40, s. 133–160; T. Чухліб, *Гетьмани і монархи. Українська держава в міжнародних відносинах 1648–1714 рр.*, Київ–Нью Йорк 2003, s. 319–336; idem, *Козаки і монархи. Міжнародні відносини ранньомодерної України 1648–1721 рр.*, Київ 2009, s. 433–442.

<sup>200</sup> J. Poraziński, *Sejm lubelski w 1703 r. i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa 1988, s. 80.

<sup>201</sup> Konstytucje sejmu lubelskiego 1703 r., w: VL, t. 6, s. 51.

skiej do 150 koni<sup>202</sup>. Po zakończeniu sejmu przyszedł wojewoda podolski wziął udział w działaniach wojska koronnego przeciwko Szwedom. Kiedy po 12 sierpnia Lubomirski razem z kilkoma innymi wyższymi oficerami udał się z obozu pod Kozłówkiem koło Działdowa do Warszawy na naradę z królem i hetmanem polnym litewskim Michałem Serwacym Wiśniowieckim, to dowództwo nad armią pozostawił Żaboklickiemu. Regimentarz przeniósł obóz pod Ciechanów, dokąd 22 sierpnia powrócił hetman wielki<sup>203</sup>.

Sytuację w wojsku koronnym zmieniło przystąpienie w marcu 1704 r. hetmana Lubomirskiego do konfederacji warszawskiej i jego wezwanie skierowane do wojska koronnego, aby postąpiło w jego ślady<sup>204</sup> (hetman Sieniawski, choć zapewniał konfederatów o swojej przychylności, zajął postawę wyczekującą). Obóz saski przystąpił do kontrakcji – doprowadzenia do wypowiedzenia posłuszeństwa hetmanom przez wojsko koronne. Na tym polu miał się szczególnie zasłużyć kasztelan kamieniecki – przekonał wówczas podobno Władysława Biernackiego, regimentarza dywizji Stanisława Leszczyńskiego, wojewody poznańskiego do połączenia się z dowodzoną przez Michała Sołtyka dywizją wojewody kijowskiego Józefa Potockiego. Obydwa zgrupowania związały następnie pod Opatowem konfederację pod laską Stanisława Chomentowskiego, starosty radomskiego, wyszły spod władzy hetmańskiej i zadeklarowały wierność Augustowi<sup>205</sup>. 20 maja pułkownik królewiczowski sam przystąpił do konfederacji sandomierskiej, wiążącej się przy Sasie, a przeciw konfederatom warszawskim.

Podjęta przez Żaboklickiego decyzja była efektem jego wcześniej dość konsekwentnej prosaskiej postawy, którą przyjął już na polu elekcyjnym w 1697 r. Po śmierci hetmana Jabłonowskiego jego związki z dworem najpewniej uległy zacieśnieniu, czego przejawem było objęcie dowództwa królewiczowskiej chorągwi husarskiej. Przeszkodą do zdecydowanego opowiedzenia się po stronie Augusta nie była postawa jego patrona (z którym więzy być może uległy po 1695 r. pewnemu rozluźnieniu) Adama Mikołaja Sieniawskiego, ten bowiem, podobnie jak w 1697 r., mimo deklaracji poparcia dla przeciwników Sasa, z wszelkimi konkretny-

<sup>202</sup> „Komput wojska koronnego wg *scriptum ad archivum* sejmu lubelskiego”, B. Czart., sygn. 2656, t. I, s. 247; „Komput wojska koronnego kawalerii do dystrybuty hibernowej pro anno 1703”, *ibidem*, s. 255; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej*, s. 252–257.

<sup>203</sup> M. Wagner, *Działania wojenne na ziemiach polskich w drugiej połowie 1703 roku*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 51, 53.

<sup>204</sup> J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej*, s. 270; K. Piwarski, *op. cit.*, s. 117–119.

<sup>205</sup> [Anonim zwany Erazmem Otwinowskim], *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, Kraków 1849, s. 64; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej*, s. 270.

mi działaniami wstrzymywał się do czasu wyklarowania sytuacji. Ze strony monarchy Żaboklicki mógł liczyć na odwzajemnienie swoich usług. 30 kwietnia 1704 r. po śmierci Franciszka Dzieduszyckiego kasztelan kamieniecki, jako jeden z najwierniejszych stronników Wettyna, otrzymał nominację na urząd wojewody podolskiego<sup>206</sup>. Być może wówczas doszło też do zamiany między Żaboklickim, który został „pułkownikiem znaku husarskiego JKM”, a referendarzem koronnym Stanisławem Mateuszem Rzewuskim, który z kolei objął stanowisko porucznika chorągwi husarskiej królewicza<sup>207</sup>. W ten sposób wojewoda podolski obejmował jedną z najbardziej prestiżowych funkcji w zaciągu narodowym.

Nie wiadomo, czy świeżo nominowany wojewoda wziął udział w dalszych działaniach wojennych. W każdym razie w sierpniu jego chorągiew pancerna, razem z dwunastoma innymi, opuściła obóz pod Sokalem i przeszła na stronę Leszczyńskiego<sup>208</sup>. Być może gdyby Żaboklicki znajdował się w obozie, nie doszłoby do takiego zdarzenia. W następnym roku wojewoda podolski podjął działania, aby doprowadzić do powrotu wojska koronnego pod władzę pogodzonych z Augustem hetmanów koronnych. Najpewniej uważał, że w związku z ukorzeniem się Lubomirskiego i Sieniawskiego nie było powodu utrzymywania w wojsku swego rodzaju „stanu nadzwyczajnego” – jakim była konfederacja i władza marszałka konfederackiego Chomentowskiego<sup>209</sup>. W liście z lipca 1705 r. chwalił się Sieniawskiemu, iż doprowadził do tego, że pod dowództwo hetmanów wróciła chorągiew „w jego dyrekcyi będącą [zapewne chodzi o husarię królewską – dop. Z.H., J.J.S.] i inne chorągwie, które się zapatrywały na tę chorągiew”<sup>210</sup>. List ten, zawierający prośbę

<sup>206</sup> Regestr dokumentów wystawionych przez kancelarię koronną, AGAD, MK Sig., sygn. 16, s. 156; J. Poraziński, *Epiphania Poloniae: Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999, s. 51–52; *Urzędnicy podolscy*, s. 149.

<sup>207</sup> Do zamiany tej musiało dojść najpóźniej na przełomie lat 1705 i 1706 (AGAD, MK Sig., sygn. 16, s. 226, 232, 264).

<sup>208</sup> W. Rakowski, *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002, s. 20–21. W samym roku 1704 chorągiew pancerna Żaboklickiego została odnotowana jako sprawca napaści na majątności franciszkanów lubelskich w Rozkopaczewie. Żołnierze urządzili sobie wówczas polowanie na chłopów kryjących się przed nimi po lesie oraz szturmowali z bronią palną tych, którzy barykadowali się we własnych domostwach. W trakcie dokonywania bandyckich ekscesów żołnierze roty jeszcze kasztelana podolskiego ranili wiele osób (D. Kupisz, *Mieszkańcy województwa lubelskiego a wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny i kryzysu państwa w latach 1702–1717*, w: *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 4, s. 224).

<sup>209</sup> Więcej zob. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 151–155.

<sup>210</sup> N. Żaboklicki do A.M. Sieniawskiego, Zamość 8 VII 1705, B. Czart., sygn. 5992, nr listu 49189.

o protekcję dla swego sługi przed sądem hetmańskim, zdradza też, że przywrócenie pełnych kompetencji hetmańskich, m.in. dla jego patrona, leżało również w prywatnym interesie Żaboklickiego.

W listopadzie i grudniu 1705 r. wojewoda podolski wziął udział w walnej radzie grodzieńskiej<sup>211</sup>, a w styczniu 1706 r. jako komisarz zasiadł w składzie trybunału skarbowego obradującego wyjątkowo w Łucku<sup>212</sup>, podczas których to obrad miał nastąpić ostateczny powrót armii pod władzę buław. Niedługo potem, przed 13 kwietnia<sup>213</sup>, Żaboklicki zmarł, a nowym wojewodą podolskim został podstoli koronny Stefan Humiecki. Chorągiew pancerna po zmarłym (nie wiadomo, czy powróciła na stronę saską), zredukowana na mocy decyzji rady grodzieńskiej do 80 koni, została przekazana Stanisławowi Morsztynowi, chorążemu sandomierskiemu i wnukowi Żaboklickiego<sup>214</sup>. Regiment pieszy pułkownika (określany wtedy jako chorągiew) został po jego śmierci zwinięty<sup>215</sup>. Dowództwo chorągwi husarskiej JKM przekazano chorążemu brzeskiemu kujawskiemu Chryzostomowi (Krzysztofowi) Ernestowi Dorpowskiemu<sup>216</sup>.

Nikodem Żaboklicki był żonaty z Anną z Bogoriów Skotnickich<sup>217</sup>. Miał z nią cztery córki<sup>218</sup>: Katarzyna wyszła za mąż za Michała Waleriana Morsztyna, kasztelana zawichojskiego, Ludwina za Michała Tarnowskiego (z którym rozwiodła się w 1704)<sup>219</sup>, a nieznaną z imienia córką wojewody podolskiego, jak już wspomniano, związała się z Janem Wyżycim, chorążym kijowskim. Nic nie wiadomo o losach czwartej córki.

W omówionym powyżej przebiegu kariery wojskowej Żaboklickiego splatają się w jedną całość dwa podstawowe aspekty jej rozwoju – doświadczenia wyniesione z kolejnych kampanii wojennych oraz nieformal-

<sup>211</sup> *Epistolae historico-familiares*, t. 3, s. 748.

<sup>212</sup> „Ordo jw. ichmciów pp. Komisarzów w Łucku *praesentium*”, Łuck 25 I 1706, CDIAUL, f. 9, op. 1, ks. 64, s. 2447.

<sup>213</sup> AGAD, MK Sig., sygn. 16, s. 226; *Urzednicy podolscy*, s. 149.

<sup>214</sup> „Komput wojska koronnego według postanowienia sejmu lubelskiego *ad numerum* 36 000 redukowany, na pułki i regimenty z dyspozycją JKM podzielony”, Grodno 20 XII 1705, B. Czart., sygn. 2656, t. I, s. 269 (inna kopia: B. Ossol., sygn. 305/II, s. 319–321).

<sup>215</sup> Porcje odjęte poszczególnym jednostkom piechoty, 1706, B. Czart., sygn. 2656, t. I, s. 280.

<sup>216</sup> AGAD, MK Sig., sygn. 16, s. 226: „Pułkownikostwo Znak u Husarskiego JKM po śmierci wielmożnego Nikodema Zabłockiego [sic!], wojewody podolskiego, urodzonemu Chryzostomowi Dorpowskiemu, chorążemu kujawskiemu [...]”.

<sup>217</sup> *Magnifica Żaboklicka donationem in rem Generosi Strzałkowski approbat*, Lwów 8 XI 1685, CDIAUL, f. 9, op. 1, ks. 168, s. 1508–1509.

<sup>218</sup> P. Kondraciuk, *op. cit.*, s. 200.

<sup>219</sup> J.S. Jabłonowski, *Traktat o familiach i koligacjach*, oprac. M. Górny, Wrocław 2015, s. 249–377. Inaczej K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 9, ale Jabłonowski, jako osoba osobiście znająca Żaboklickiego, jest w tym przypadku zdecydowanie wiarygodniejszym źródłem.

ne związki z osobami poszczególnych patronów. W tym przypadku trudno stwierdzić, co było istotniejsze, wydaje się jednak, iż zarówno aspekt profesjonalnego podejścia do służby wojskowej, obfitującej w różnego typu militarne dokonania, jak i aspekt protekcji wzajemnie się przenikały, tworząc jednolitą spiralę nadającą kierunek rozwoju kariery Żaboklickiego – politycznej oraz wojskowej. Z jednej strony, przebieg służby wojewody podolskiego był unikatowy, z drugiej zaś, możemy wskazać w nim typowe cechy charakteryzujące korpus dowódczy zaciągu polskiego w drugiej połowie XVII w. i na początku XVIII w. Na pewno niewiele było osób z tak imponującą długością – i tak dobrze udokumentowanym przebiegiem wojennej posługi, jak Żaboklicki. W zasadzie znamy wszystkie jego przydziały służbowe od wstąpienia w szeregi królewskiej chorągwi kozackiej w 1656 r. do śmierci 50 lat później, która – co warto podkreślić – stanowi również cezurę czasową jego pokaźnego stażu dowódczego. Trudno jest w tym czasie wskazać jakiegokolwiek dłuższe przerwy w wykonywaniu zawodu wojskowego, zwłaszcza w czasie, gdy był dowódcą szczebla operacyjnego. Nie odnotowaliśmy poważniejszych chorób, które przechodził, a z odniesionych ran znamy tylko dwie (z lat 1672 i 1685). Wnioskiem płynącym z powyższego, przy ogólnym uwzględnieniu intensywności i długości służby wojskowej, jest fakt, że Żaboklicki cieszył się żelaznym zdrowiem oraz kondycją. Dzięki temu możemy dostrzec jego wzmoczoną aktywność w okresie, umownie przez nas nazwanym od „potopu do potopu”, czyli pomiędzy obiema wojnami północnymi.

Z drugiej strony, rozwój jego kariery wojskowej nie należał do dynamicznych. Pierwszą funkcję oficerską w randze rotmistrza jazdy tatarskiej otrzymał po 10 latach służby towarzyskiej w chorągwiach o statusie królewskim (rota kozacka) i hetmańskim (rota husarska). W latach 1668–1694 stał na czele „magnackiej” chorągwi husarskiej, z wyjątkiem epizodów dowodzenia hetmańskimi rotami kopijników w latach 1668 i 1683. Następnie przeszedł przez ośmioletni etap komendy husarii hetmańskiej wraz z dowództwem pułku jazdy, by w latach 1702–1706 być nominalnym porucznikiem najwyższej stojących w hierarchii wojskowej rot królewskich – najpierw królewicza, następnie samego Augusta II. Godność dowódcy husarskiego, w przypadku Żaboklickiego, niemal zawsze wyznaczała nieformalne powiązania klientalne z osobami patronów, choć – co warto podkreślić, po 1694 r. doszło do wyraźnego rozdziału patronatu wojskowego i cywilnego: w strukturach wojska Żaboklicki był bowiem rękodajnym hetmana, a na niwie cywilnej nadal zależał od Sieniawskich<sup>220</sup>. Jego nieformalne związki, jak wyżej wykazaliśmy, były zazwy-

<sup>220</sup> Za podobny przykład służy Stefan Bidziński, który w latach siedemdziesiątych

czaj głównym czynnikiem delegowania go do funkcji posła wojskowego albo cywilnego, deputata do komisji hibernowych czy skarbowych, ponadto do funkcji regimentarskich. Do tych powinności, zwłaszcza w „powieńskim” okresie panowania Jana III, Żaboklicki był typowany dość często. W trakcie swej służby wielokrotnie wykazał się w działaniach polowych. Warto tu wyróżnić jego zdobycze z 1690 r., które okazały się mieć niebagatelne znaczenie strategiczne. Stały się one bowiem od 1692 r. elementem blokady kamienieckiej, a w 1699 r. posłużyły za kartę przetargową w negocjacjach o wydanie stolicy Podola. Tym sposobem, wypad ówczesnego regimentarza przyniósł więcej korzyści niż cała wyprawa królewska z 1691 r., podczas której opanowano w zasadzie tylko Neamt.

Warto też podkreślić, że w warunkach koronnych ostatnim porucznikiem husarii królewskiej, który został wojewodą, był Stefan Czarniecki, co miało miejsce w 1657 r. Paradoksalnie do połączenia tego typu godności, jak dowództwo husarii JKM i krzesło wojewody, doszło tylko podczas dwóch wojen północnych – z tą jednak różnicą, iż Żaboklickiemu nie dane było odegrać roli Czarnieckiego z czasów potopu 1655–1660 – głównie ze względu na inne okoliczności polityczne, społeczne i międzynarodowe towarzyszące tym konfliktom.

Należy jeszcze dodać, że śmierć wojewody podolskiego zakończyła pewną epokę w dziejach wojska koronnego. Był on jednym z ostatnich oficerów pamiętających walki ze Szwedami i Moskwiczinami z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVII w. Następne pokolenie dowódców, których kariera rozpoczynała się od starć z Tatarami i Turkami, nie mogło sprostać nowoczesnym armiom szwedzkim, rosyjskim czy nawet saskim.

Niewątpliwie służba wojskowa Żaboklickiego – a przede wszystkim jej mechanizmy – i to w ujęciu komparatystycznym, na tle grupy innych oficerów, warte są omówienia w postaci osobnej monografii (dokładniejszego omówienia wymagają m.in. kwestie majątkowe). Z pewnością życiorys jednego z najbardziej zasłużonych poruczników husarskich drugiej połowy XVII w. zasługuje na takie ujęcie.

---

XVII w. był objęty wojskowym patronatem hetmana Sobieskiego, a w działalności cywilnej traktuje się go jako klienta wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego (Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 127, 172). Na przynależność Żaboklickiego do kręgu klienteli wojskowej Jabłonowskiego, a ponadto do kręgu protekcyjnego Sobieskiego zwrócił uwagę M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski*, t. 2, s. 246; idem, *Towarzysze broni*, s. 46.



## BIBLIOGRAFIA

**Archiwalia i rękopisy**

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Akta Skarbowo-Wojskowe, dz. 85, sygn. 90, 93, 96, 100, 102, 110, 115; dz. 86, sygn. 52, 61, 67, 73.

Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 163a, t. 19.

Archiwum Skarbu Koronnego, dz. II, sygn. 61–62, 67–68; dz. III, sygn. 5; dz. V, sygn. 10; dz. VI, sygn. 15, 23, 24.

Archiwum Zamoyskich, sygn. 489, 1212, 3112.

Księgi Poselstw (*Libri Legationum*), sygn. 25.

Metryka Koronna, *Sigillata*, sygn. 13, 16.

Zbiór Czołowskiego, sygn. 17.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi Grodzkie Poznańskie, ks. 707.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. 3091.

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, sygn. 837.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. 368, 550, 1081.

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 169, 175, 184–185, 426, 443, 2524, 2562, 2563, 2656, 2679, 2699, 2880, 5761, 5825, 5948, 5992.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 233, 250/II, 305/II, 5809/III, 9533/II.

Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів, ф. 9, оп. 1, ks. 64, 168, 172, 427; ф. 10, оп. 1, ks. 87, 270.

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, ф. 5, оп. 1, sygn. 139, 699, 1411, 6575.

**Edycje źródłowe i stare druki**

*Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej, wyjaśniające*, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1883.

*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*:

– t. 10: *Spis oblat zawartych w aktach grodu i ziemstwa lwowskiego*, oprac. K. Liske, Lwów 1884.

– t. 21: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1911.

– t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931.

*Akta sejmiku podolskiego in hostico, 1672–1698*, oprac. J. Stoliccki, Kraków 2002.

[Anonim zwany Erazmem Otwinowskim], *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, Kraków 1849.

*Awizy z obozu królewskiego pod Regowem (27 września – 1 października 1672 r.)*, oprac. L.A. Wierzbicki, „*Studia z Dziejów Wojskowości*” 2012, 1.

*Diariusz sejmu lubelskiego ekstraordynaryjnego dwuniedzielnego die 19 junij anno 1703 zaczętego*, w: *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego*, t. 1, oprac. K. Jarochowski, Poznań 1854.

*Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701–1702*, oprac. P. Smolarek, Warszawa 1962.

*Diariusz wyprawy wiedeńskiej króla Jana III w roku 1683 przez Marcina Kątskiego, kasztelana lwowskiego, generała artylerii koronnej spisany*, oprac. B. Królikowski, Lublin 2003.

*Epistolae historico-familiares*, t. 3, ed. A.Ch. Załuski, Brunsberga 1711.

- Hundert Z., *Wykaz koronnych chorągwi i regimentów w okresie 1 V 1679 – 30 IV 1683. Przyczynę do organizacji wojska koronnego w dobie pokoju 1677–1683*, „*Studia Historyczno-Wojskowe*”, t. 5, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015.
- [Jabłonowski J.S.], *Diariusz prawdziwy wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od Jana III króla polskiego, aż do obrania Augusta II*, w: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847.
- [Jabłonowski J.S.], *Dziennik Jana Stanisława Jabłonowskiego*, cz. 1: 1694–1695, oprac. W. Chomentowski, Warszawa 1865.
- Jabłonowski J.S., *Traktat o familiach i koligacjach*, oprac. M. Górny, Wrocław 2015.
- Kochowski W., *Commentarius belli adversum Turcas ad Viennam, & in Hungaria, Anno CH: M.DC.LXXXIII. Gestis, ductu & auspiciis serenissimi ac potentissimi Ioannis III, Regis Poloniarum, Mag: Duc: Lithuanie*, Kraków 1684.
- Listy Jana Sobieskiego do żony Marii Kazimiery*, oprac. A.Z. Helcel, Kraków 1860.
- Materiały do wyprawy Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.*, oprac. Cz. Chowaniec, „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*” 1931, 4, 2.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 10, oprac. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1845.
- Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1–2, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1880–1881.
- Rakowski W., *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002.
- Rudomicz B., *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, przeł. W. Froch, oprac. M.L. Klementowski, Lublin 2002.
- Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego: Diariusze i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958.
- Stanisława Jabłonowskiego [sic] diariusz napadu tatarskiego w r. 1692 [sic]*, oprac. L. Finkel, „*Kwartalnik Historyczny*” 1890, 4.
- Volumina legum*, t. 5–6, oprac. J. Ohryzko, Petersburg 1860.
- W kręgu dworu Sieniawskich: Listy Jerzego Kazimierza Woynarowskiego do Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1685–1699*, oprac. A. Markiewicz, „*Przegląd Historyczny*” 2010, 101, 3.
- Wagner M., *Mikołaj Żłotnicki i jego diariusz wojenny (1648 – 1696)*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” 1995, 45, 1/2.
- Walki z najazdem Tatarów w 1692 r. [sic]*, w: *Okres upadku polskiej sztuki wojennej (1683–1764)*, oprac. J. Wimmer, Warszawa 1953.
- Werdum U., *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, oprac. D. Milewski, Warszawa 2012.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1660–1667*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1960, 6, 1.
- Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1683–1689*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1962, 8.
- Opracowania**
- Augusiewicz S., *Gabriel Woyniłłowicz, oficer jazdy koronnej z poł. XVII w. Zarys biografii*, „*Studia z Dziejów Wojskowości*” 2012, 1.
- Чухліб Т., *Гетьмани і монархи. Українська держава в міжнародних відносинах 1648–1714 рр.*, Київ–Нью Йорк 2003.
- Чухліб Т., *Козаки і монархи. Міжнародні відносини ранньомодерної Української держави 1648–1721 рр.*, Київ 2009.
- Dybaś B., *Sejm rasyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.

- Groszkowski M., *Garnizon białocerkiewski pod komendą Jana Stachurskiego w latach 1667–1668*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013.
- Groszkowski M., *Jan Stachurski: Komendant Białej Cerkwi w latach 1664–1668*, Oświęcim 2014.
- Groszkowski M., *Śłużba wojskowa Jana Stachurskiego od września 1655 do maja 1657 roku*, w: *Spes in virtute, salus in victoria. Materiały z „IX Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Historyków Wojskowości”*, Lublin 8–10 grudnia 2011, red. D. Lipska, J. Gładysz, A. Gładysz, Lublin–Zabrze 2013.
- Hundert Z., *Aleksander Polanowski – porucznik husarski oraz pułkownik Jego Królewskiej Miłości*, „*Studia z Dziejów Wojskowości*” 2013, 2.
- Hundert Z., *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „*Klio*” 2016, 36, 1.
- Hundert Z., *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012 (II wyd. 2014).
- Hundert Z., *Husaria pod Chocimiem w 1673 roku*, w: *Homo militans*, t. 1: *Człowiek i wojna. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2013.
- Hundert Z., *Jak Mikołaj Skrzetuski został rotmistrzem pancernym, czyli kilka uwag o ostatnich latach służby wojskowej pierwowzoru bohatera „Trylogii”*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 3, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2014.
- Hundert Z., *„Kopijników, czyli husarzy chorągwie, owo czoło wojska, owa nieodparta w wojnie potęga, powinny być pomnożone” – Hetman Jan Sobieski a husaria koronna w latach 1667–1673*, w: *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski i jego czasy (1665–1674)*, red. D. Milewski, Warszawa 2014.
- Hundert Z., *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014.
- Hundert Z., *Pozycja Jana III w wojsku koronnym w latach 1674–1683. Utrzymanie czy też utrata wpływów wypracowanych w czasie sprawowania godności hetmańskiej?*, w: *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016.
- Hundert Z., *Władysław Wilczkowski, porucznik husarski i pułkownik królewski*, w: *Na z góry upatrzonych pozycjach*, red. B. Międzybrodzki et al., Warszawa–Zabrze 2011.
- Hundert Z., *Wojsko koronne a elekcja 1674 roku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016.
- Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998.
- Janas E., Wasilewski L., *Spoleczne aspekty rozwoju husarii w latach 1648–1667 na przykładzie chorągwi hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego i wojewody sandomierskiego Władysława Myszkowskiego*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1981, 23.
- [Jarochoński K.], *Dzieje panowania Augusta II: Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856.
- Kaźmierczak A., *Skarbek, Władysław Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998.
- Kersten A., *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006 (I wyd. Warszawa 1963).
- Kołodziej R., *„Ostatni wolności naszej klejnot”. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Kołodziejczyk D., *Podole pod panowaniem tureckim: Ejalet kamieniecki 1672–1699*, Warszawa 1994.
- Kondraciuk P., *Szlacheckie fundacje sztuki sakralnej dla kościołów i kaplic w ordynacji zamojskiej w XVIII wieku*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamojskich w Kozłowie 22–24 maja 2002*, red. R. Maliszewska, Kozłówka 2002.

- Крикун М., *Стан заселеності Подільського воєводства наприкінці XVII століття*, w: М. Крикун, *Подільське воєводство у ХУ–ХVIII століттях: статті і матеріали*, Львів 2011.
- Kupisz, *Mieszkańcy województwa lubelskiego a wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny i kryzysu państwa w latach 1702–1717*, w: *Spółczesność staropolskie*, t. 4: *Spółczesność a wojsko*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015.
- Link-Lenczowski A.K., *Sieniawski, Adam Mikołaj*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997.
- Majewski W., *Podhajce – letnia i jesienna kampania 1667 r.*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1960, 6, 1.
- Matwijowski K., *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976.
- Nagielski M., *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011.
- Nagielski M., *Inflantczyk generałem artylerii koronnej – Fromhold von Ludinghausen Wolff w służbie trzech polskich Wazów*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 4, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2012.
- Nagielski M., *Krzysztof Grodzicki h. Łada – generał artylerii koronnej w latach 1652–1659*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 2, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2011.
- Nagielski M., *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989.
- Nagielski M., *Marcin Kazimierz Kątski – generał artylerii koronnej w służbie króla i Rzeczypospolitej*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 4, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2012.
- Nagielski M., *Pierre de Bryon – pułkownik gwardii dragońskiej Jana Kazimierza Wazy. Przyczynek do karier Francuzów w służbie króla i Rzeczypospolitej*, w: *Primum vivere deinde philosophari. O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. M. Białokur, A. Szczepaniak, Opole–Toruń 2009.
- Nagielski M., *Tadeusz Daniel Boubonombek Pers w służbie króla i Rzeczypospolitej*, w: *Afryka, Orient, Polska. Prace ofiarowane profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Kuczyński, M. Tymowski, Warszawa 2007.
- Nagielski M., *Zygmunt Przyjemski – generał artylerii koronnej w latach 1649–1652*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 3, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2012.
- Piwarowski K., *Hieronim Lubomirski. Hetman wielki koronny*, Oświęcim 2015 (reedycja wydania z 1929).
- Poraziński J., *Epiphania Poloniae: Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, Toruń 1999.
- Poraziński J., *Sejm lubelski w 1703 r. i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa 1988.
- Ronikier J., *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze: Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992.
- Sikora R., *Husaria pod Wiedniem 1683*, Warszawa 2012.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Smolarek P., *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, oprac. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015.
- Sowa J.J., *Jednostki komputowe Adama Mikołaja Sieniawskiego do 1702 roku*, cz. 1: *Udział w działaniach wojennych do 1696 roku*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2015.
- Sowa J.J., *„Upewniam Waszmość Pana i Dobrodzieja, że mnie Waszmość Pan będzie miał za jednego esklawa sobie”*: *Relacje patron – klient w Koronie końca XVII w. w świetle listów*

- braci Wojakowskich do Adama Mikołaja Sieniawskiego, w: *Epistolografia staropolska*, t. 6, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015.
- Stolicki J., *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007.
- Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku: *Spisy*, oprac. E. Janas et al., Kórnik 1998.
- Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783, oprac. K. Maleczyński, Lwów 1938.
- Urzednicy województwa sandomierskiego: *Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993.
- Wagner M., *Bitwa pod Kliszowem 19 lipca 1702 roku*, Oświęcim 2013.
- Wagner M., *Działania wojenne na ziemiach polskich w drugiej połowie 1703 roku*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001.
- Wagner M., *Generałowie wojska polskiego w społeczeństwie Rzeczypospolitej czasów Jana III Sobieskiego (1668–1696)*, w: *Spółczesność staropolska*, t. 4: *Spółczesność a wojsko*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015.
- Wagner M., *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, Toruń 1992 (II wyd. 1995).
- Wagner M., *Kampania mołdawska 1690 roku*, w: *Na wojnie i w szlacheckim dworcu*, red. K. Maksymiuk, D. Wereda, R. Roguski, Siedlce 2016.
- Wagner M., *Kliszów 1702*, Warszawa 1994.
- Wagner M., *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015
- Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1–2, Oświęcim 2013–2014.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. 2, Siedlce 1997.
- Wagner M., *Towarzysze broni Jana Sobieskiego*, w: *Jan Sobieski – wódz i polityk (1629–1696) w trzecieście rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997.
- Wagner M., *Walki polsko-kozackie na prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1702–1704*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 2003, 40.
- Wagner M., *Wojna polsko-turecka 1672–1676*, t. 1–2, Zabrze 2009.
- Wagner M., *Zapomniany bohater bitwy wiedeńskiej. Zygmunt Zbierzchowski (około 1635–1691) – porucznik husarski*, w: *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, t. 4, red. A. Smoliński, Toruń 2013.
- Wasilewski W., *Wyprawa bukowińska Stanisława Jabłonowskiego w 1685 roku*, Warszawa 2002.
- Wierzbicki L.A., *Konfederaci szczebrzeszyńscy. Przywódcy związku wojska koronnego na przełomie 1672 i 1673 roku*, „*Studia z Dziejów Wojskowości*” 2012, 1.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej 1700–1717*, Warszawa 1956.
- Wiśniewski K., *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólestwie po śmierci Jana III*, „*Rocznik Warszawski*” 2001, 30.
- Wiśniewski K., *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015.
- Wojtasik J., *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 r.*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1967, 13, 2.
- Wojtasik J., *Podhajce, 1698*, Warszawa 1990.
- Zdzitowiecka-Jasieńska H., *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólestwa po śmierci Jana III*, „*Ateneum Wileńskie*” 1929, 6.

## ABSTRACT

Nikodem Żaboklicki (d. 1706) was one of the most experienced officers in the Crown Army in the second half of the 17<sup>th</sup> century and at the beginning of the 18<sup>th</sup> century. Żaboklicki, a son of Hieronim (the Standard Bearer of Braclaw), joined the army about 1650. Since 1656, he served in the royal cossack company, while from 1663 to 1667 he was a *towarzysz* (*commilito*, companion) in the hussar company of Grand Crown Hetman Stanisław 'Rewera' Potocki. At the same time, from 1666 to 1667, he was the rittmeister of a Tatar company. For a short time, he commanded the hussars of Field Crown Hetman Duke Dymitr Wiśniowiecki. Then, from 1668 to 1683, he was the lieutenant of Mikołaj Hieronim Sieniawski's hussars, and later, until 1694, of those of Mikołaj's son Adam Mikołaj. Next, he commanded the hussar company of Grand Crown Hetman Stanisław Jan Jabłonowski (1695–1702) and King Augustus II (from 1702 – the company of Prince Frederick Augustus, and from about 1704 until his death – the company of the monarch himself). While leading the hussars of the various magnates, with whom Żaboklicki was establishing client relationships, his commanding skills were developing. In 1683, as a Colonel of His Majesty, he was heading the cavalry regiment of Hetman Sieniawski. In the 1680s, he was appointed as the commander of bigger tactical or operational groups with increasing frequency. In the 1690s and 1700s, he was often designated the independent commander of the whole Crown Army as the *Regimentarz Generalny* (Hetman's deputy). As an officer he would often be elected a commissar for the distribution of *hiberna* (augmentation of cavalry soldiers' pay during the winter months) or a Member of the Fiscal Tribunal. He was also performing the duties of a military envoy to the Sejm and of a parliamentary representative of the Ruthenian and Podolian Voivodeships. Since 1676, he was the Standard Bearer of Braclaw, while in 1693, he became a member of the Senate as the Castellan of Kamieniec Podolski. In 1704, as a trusted supporter of Augustus II, he was granted the office of the Voivode of Podolia. His long career abounded in impressive military achievements.

**Key words:** Nikodem Żaboklicki, *regimentarze* (deputies) of the Crown Army, hussar lieutenants, the 17<sup>th</sup> century, military patronage of the Sieniawscy, Potoccy, and Stanisław Jan Jabłonowski, voivodes of Podolia

## NOTA O AUTORACH

Zbigniew Hundert – ur. w 1986 r. w Warszawie, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2014). Adiunkt w Instytucie Nauk Historycznych na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Autor dwóch monografii naukowych (*Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012; *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim 1669–1673*, Oświęcim 2014 – ta druga na bazie doktoratu), redaktor tomu 2 – i współredaktor tomów 3 oraz 4 serii: „Staropolska Sztuka Wojenna” (Oświęcim 2013–2015). Autor ponad 40 artykułów naukowych i popularnych. Związany z warszawskim środowiskiem historyków wojskowości nowożytnej. Zainteresowania badawcze: historia polityczna i wojskowa Rzeczypospolitej drugiej połowy XVII w. z naciskiem na zagadnienia patronatu wojskowego, organizacji armii oraz aktywności wojska w życiu publicznym państwa w dobie hetmaństwa i za panowania Jana III Sobieskiego (1666–1696).

---

Jan Jerzy Sowa – ur. w 1989 r. w Gryficach, mgr, doktorant w Instytucie Historii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół staropolskiego aparatu państwowego: wojska, sądownictwa, instytucji skarbowych. Zajmuje się również społeczno-politycznymi dziejami polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w dobie panowania Jana III Sobieskiego i u progu czasów saskich. Obecnie przygotowuje dysertację doktorską poświęconą dyscyplinie i sądownictwu w wojsku koronnym w czasie hetmaństwa Stanisława Jana Jabłonowskiego. Publikował m.in. w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” oraz „Odrodzeniu i Reformacji w Polsce”.